

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawie i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, iział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 pr. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Zdziczenie obyczajów.

Dziwnie szybko zmienia się kulturalny i obyczajowy typ Polaka w najnowszej, radykalizowanej Polsce.

Do niedawna cieszył się Polak opinią człowieka o najlepszych formach towarzyskich, który takie zalety, jak grzeczność, uprzejmość, wersalskość, postępowanie zgodne z zasadami honoru i dobrego wychowania, bardzo wysoko cenił i uważał za niezbędne w stosunkach z ludźmi. Zagranicą uważano nas za ludzi, posiadających wśród Słowian najwykwintniejszą kulturę towarzyską. Nazywano nas „Francuzami północy“.

Od niedawna wszystko to zmieniło się gruntownie. Przyszły nowe czasy i nowi ludzie. Nowi ludzie, którzy z frazesami wolności i demokracji na ustach szerzą najordynarniejszy terror a pałkę i pięść uważają za jedynie właściwe argumenty w dyskusji z przeciwnikami.

Te dzikie metody, które dawniej były przywilejem tylko najniższych i najciemniejszych warstw społeczeństwa, zaczynają się u nas utrzymywać, zyskiwać prawo obywatelstwa, stają się po prostu jedną z form naszej nowej obyczajowości. Powiał po Polsce jakiś wschodni wiatr gburowatości i wulgarności, który w szybkim tempie nadaje naszemu życiu zbiorowemu kształty spotworniałe i zwyrodniałe.

Napady uzbrojonych ludzi na nieumitych sobie posłów i redaktorów stały się już czemś tak zwyczajnem, że niemal przestano się temu dziwić. Każdy poseł i każdy publicysta, wypowiadający śmiało i otwarcie swoje zdanie, musi być przygotowany na to, że mu na jego wywody odpowiedzą pięścią.

W tych aktach terroru brali jednak dotychczas udział ludzie, zaliczający się wprawdzie do inteligencji, ale stojący bądź co bądź na niższych stopniach drabiny społecznej. Obecnie poszliśmy już dalej: do pięści i wymuszania zaczynają się teraz uciekać luminarze i dygnitarze, ludzie ministerjalni, byli ministrowie.

Oto dwie ilustracje:

Adolf Nowaczyński napisał artykuł, zarzucający jednemu z filarów socjalistycznych p. Medardowi Downarowiczowi nadużycia finansowe, które ów miał popełnić jako kierownik pewnej instytucji gospodarczej. Dawniej w podobnych wypadkach człowiek, obarczony takim zarzutem, albo starał się oczyścić w sądzie, albo, jeśli był bardziej krewki i feudalnie nastrojony skierowywał sprawę na drogę t. zw. postępowania honorowego inaczej reagują dziś ludzie rosyjscy: p. Downarowicz zaczyna się za filarem w teatrze i na wychodzącego z łoży Nowaczyńskiego rzuca się z pięściami, za co zostaje przez niego w obronie własnej obity laską.

Tak postąpił p. Medard Downarowicz, były minister sztuki i kultury. Właśnie kultury.

A oto inny fakt, bez pięści wprawdzie, ale chyba bardziej jeszcze drastyczny. P. Janik, szef biura dotąd

Tragiczna katastrofa lotnicza w Warszawie. Śmierć wybitnego lotnika polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja (G). Dziś około godz. 9-tej zrana przy ul. Górskiej zdarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pułk. inż. pilot 32-letni Zych Płodowski, zastępca szefa departamentu lotniczego MSWojsk.

Pułk. Płodowski wyleciał z lotniska na zwykły lot ćwiczebny na jedno osobowym aparacie myśliwskim „Spad“. Pogoda była fatalna: słońce i deszcz z gładem i drobnym pyłem śniegowym na przemiane. Podczas wykonywania na wysokości 1.000 metrów tak zwanego korkociągu samolot porwany prawdopodobnie przez silną wicherę nie zdołał wyjść z kor-

kociągu i spadł, lecąc kołami do góry, na podwórze posesji przy ulicy Górskiej za Belwederem.

Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu, silnik wrył się głęboko w ziemię. Samolot spadając zawadził o dach parterowego budynku i wyrwał część dachu. Wskutek zmażdżenia czaszki pilot poniósł śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku przybył szef departamentu lotnictwa pułk. Rayski.

Sp. pułk. Płodowski pełnił służbę lotniczą od szeregu lat i był jednym z asów polskiego lotnictwa. Zmarły pozostawił młodą żonę.

==o==

Ewakuacja Nadrenii i sprawa zaburzenia twierdz pruskich.

Paryż, 11 maja (PAT). Dzienniki piszą, że chociaż sprzymierzeńcy nie zamierzają bynajmniej łączyć sprawy zniszczenia fortec na wschodnich granicach Rzeszy ze sprawą zniszczenia załogi okupacyjnej w Nadrenii

Briand miał wobec rady Riettha podkreślić znaczenie sprawdzenia niszczenia fortów oraz konieczność rozwiązania tej sprawy przed rozpoczęciem dyskusji w sprawie redukcji wojsk.

==o==

Przeciwko Poincaremu.

Paryż, 11 maja. (AW). Socjaliści rozpoczęli już kampanię przeciw gabinetowi Poincar'ego. Klub posłów socialist. uchwalił zwalczać przedło-

żenie rządowe o rewizji cel. Dyskusja nad tem przedłożeniem rozpocznie się 12 b. m.

==o==

szerzej nieznany, posłał na wystawę konkursową rzeźby polskiej popiersie bojowca P. P. S. Montwiła - Mireckiego. Rzeźby tej nie wystawiono, gdyż jury odrzuciła ją z powodu jej niskiego poziomu artystycznego. Wówczas pewnego dnia zjawiała się w kancelarii „Zachęty“ grupa złożona z kilkudziesięciu osób cywilnych i oficerów z literatem Gustawem Danilowskim na czele, który zażądał wystawienia rzeźby p. Janika, ponieważ obecni pragną biust Mireckiego uwiecznić kwiatami. Gdy temu odmówiono, powołując się na orzeczenie jury, przybyli odpowiedzieli, że nie chodzi im o wartość rzeźby, ale o człowieka, oświadczyli, że sami gwałtem wydobydą rzeźbę ze składu i dokonają uwiecznienia, wreszcie wśród okrzyków: „hańba“, „carskie sługi“, „moskiewskie pacholki“ i t. d. zażądali wydania rzeźby, co się też stało, wobec tego, że wśród obecnych był sam autor rzeźby p. Janik. Potem zaniesiono rzeźbę na Plac Saski i tam ją uwieczniono, co jednak już nie należy do rzeczy, o którą nam idzie.

Szło nam bowiem tylko o wykazanie na konkretnym fakcie, jak daleko

zaszło już u nas zdziczenie obyczajów, skoro możliwem jest najście na stojącą zdala od polityki instytucję artystyczną gromady obcych jej ludzi celem wymuszania wystawienia pracy zdyskwalifikowanej. I o podkreślenie jeszcze tego niebывалego objawu, że w gromadzie tej znalazł się między innymi p. Sujkowski, były minister oświecenia. Właśnie oświecenia.

O biedna Polsko! Jakichże ty miałasz ministrów!

Zaiste cudowne otwierają się przed życiem polskim perspektywy. Sanacja przeorała już swym umoralniającym pługiem armię i biurokrację, a teraz zabiera się do twórczości duchowej. Zaczęła od sztuki, niebawem przyjdzie zapewne kolej na literaturę i naukę. Rzeźbiarze, malarze, powieściopisarze, poeci i uczeni, nie potrzebujecie już się wysilać na tworzenie dzieł wartościowych. Możecie płodzić lichoty, bylebyście mieli opiekę sanatorów, a będziecie długo żyli i dobrze wam się będzie powodzić na ziemi.

Laurowo i ciemno — jak mówił Norwid

Z DNIA.

ORDYNACJA WYBORCZA DLA LWOWA I KRAKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Jedna z tu-tejszych agencji ogłasza, że w zasadzie zostało już zdecydowane rozwiązanie rad miejskich w Krakowie i Lwo wie. Obecnie aktualną jest sprawa opracowania ordynacji wyborczej dla wspomnianych miast. Podobno rząd ma wnieść do Sejmu projekt ordynacji wyborczej, podobny do ordynacji wyborczej obowiązującej w dzielnicy pruskiej, który występował pod tymże numerem.

ORGANIZACJA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). „Przegląd Wieczorny“ podaje, iż p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wniósł dziś na Radę ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji Izb przemysłowo-handlowych.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). W sprawach służbowych został wezwany do Warszawy przez ministra spraw wewnętrznych wojewoda pomorski Młodzianowski oraz wojewoda kielecki Manteufel. Jutro ma przybyć do Warszawy wojewoda wołyński p. Mech.

POŻAR NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja (G). Dziś około g. 11 na lotnisku w Mokotowie wybuchł ogień, który ogarnął znajdującą się tam lakiernię oraz część stołarni wraz z znajdującymi się w niej częściami samolotu. Na ratunek rzucili się miejscowi robotnicy. Na miejsce wypadku przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej, które po godzinnej pracy ogień ugasiły. Podczas akcji ratowniczej kilku robotników odniosło poparzenia.

Na miejscu wypadku zjawili się przedstawiciele żandarmerji i prokuratorji wojskowej, którzy wszczęli śledztwo w sprawie przyczyny ognia.

NOWY DYREKTOR SŁUŻBY ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Jak już wczoraj donosiliśmy, dyrektorem departamentu służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych ma zostać dr. Piestrzyński. Dodać należy, że dr. Piestrzyński był w legionach, a następnie był lekarzem domowym naczelnika państwa, marszałka Piłsudskiego. Po opuszczeniu Belwederu przez marszałka Piłsudskiego, był naczelnikiem szpitala wojskowego w Toruniu, a następnie w Kaliszu.

==o==

**PRZED ROZWIĄZANIEM SKUP-
CZYNY.**

Białogród, 11 maja (PAT). Rozwiązanie skupczyzny spodziewane jest w najbliższym czasie. Król podpisał odpowiedni dekret w tym tygodniu. Nowe wybory nastąpią prawdopodobnie w czerwcu.

KAWA RIEDLA**DZIENNIKARZE POLSCY W PRADZE**

Praga, 11 maja. (PAT.). W dniu wczorajszym kierownictwo wycieczki dziennikarzy polskich objął prezes Związku Syndykatów Zdzisław Dębicki, który przybył do Pragi pociągiem porannym. Przedpołudniem goście polscy byli przyjęci w ratuszu przez przedstawicieli Rady miejskiej, następnie zwiedzili niektóre zabytki miasta, poczem udali się do parlamentu, gdzie byli obecni na posiedzeniu. Z parlamentu prezydium wycieczki udało się do poselstwa Rzeczypospolitej w celu złożenia wizyty charge d'affaires p. Karszo Siedleckiemu.

W południe w klubie towarzyskim odbył się obiad wydany przez p. ministra Benesza. Po przemówieniach prezesa syndykatu czeskosłowackiego senatora Pichla i prezesa Dębickiego zabrali głos ministrowie Benesz, który w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie wzajemnego zrozumienia się dziennikarzy w krajach tak bliskich jak Polska i Czechosłowacja. Po obiedzie odbył się w apartamentach klubu cercle.

Posel Czapliński zajął rozmowę zapytaniem o obecnym stosunku małej ententy w międzynarodowej polityce a mianowicie w związku z umowami zawartymi przez Włochy z Rumunią i Węgrami oraz w związku ze stosunkiem Włoch do Jugosławii.

Min. Benesz w dłuższym wywodzie określił główne zadania m. ententy, jako zrzeszenia państw zainteresowanych przede wszystkim w obronie bezpośrednich ich dotyczących traktatów międzynarodowych, czyli t. zw. status quo w środkowej Europie oświadczając przy tej sposobności, że pod tym względem zadanie małej ententy jest trwałe a akcja jej skuteczna. Szczególnie silnie zaakcentował minister Benesz stałe dążenie małej ententy do utrzymania jak najlepszych stosunków z Anglią, jak również ze wszystkimi członkami wielkiej ententy. Konstrukcja małej ententy polega przede wszystkim na realizacji wspólnych interesów. Dążeniu poszczególnych członków, które jest wynikiem indywidualnych interesów pozostawia mała ententa konieczną swobodę.

W ożywionej dyskusji jaka się wywiązała na tle odpowiedzi ministra zabrał głos redaktor Beapre i redaktor Szczepański i Rostworowski z Krakowa, oraz redaktor Oitarzewski z Łodzi.

Po obiedzie odbyło się uroczyste złożenie wieńców na groble Nieznanego Żołnierza oraz czeskosłowackiego bojownika o przyjaźń polsko-czechosłowacką Edwarda Jellinka. Następnie odbył się bankiet w klubie czeskosłowackim wydany przez Syndykat dziennikarzy czeskosłowackich.

**MILUKOW CHCE PRZYJECHAĆ DO
POLSKI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Przewódca kadetów rosyjskich Milukow, przebywający na emigracji w Paryżu, bawi obecnie w Rydze, skąd wystosował do rządu polskiego prośbę o udzielenie mu wizy wjazdowej do Polski, celem zapoznania się z życiem emigracji rosyjskiej. Prośba ta została załatwiona odmownie przez min. spraw zagran.

WICEPREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Wicepremier Bartel przyjął wczoraj ministrów: Moraczewskiego, Meysztowicza, Niezabytowskiego i Staniewicza. Dwaj ostatni udali się, zgodnie z zapowiedzią, na poświęcenie koncentracji soli potasowych w Kaluszu.

APOLLO „SZATAN W JEDWABIACH”

10 wielkich akt. w/g romansu „Naga kobieta” Henr. Bataille’a. Zniżki ważne na 1-szy i ostatni program. Początek o godz. 3:30.

Młodzież dała przykład.**OLBRZYMIE ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ W PIĘCIOPRZY-
MIOTNIKOWYCH WYBORACH NA ZJAZD OGÓLNO-AKADEMICKI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). W dniu wczorajszym odbyły się na terenie wszystkich wyższych uczelni w Polsce pięcioprzymiotnikowe wybory na zjazd ogólno-akademicki. Pomimo olbrzymiej agitacji rozwiniętej przez lewicę, która wszędzie zbiłkowała się i wystawiła tylko jedną listę, młodzież narodowa odniosła olbrzymie zwycięstwo. Warto tu także zanotować, że drobna grupka Odrodzeńców, która usiłowała rozbić jedność narodową, wystawiając odrębną listę, poniosła druzgocącą klęskę.

Do wyborów w Warszawie stanęły trzy listy: Lista Nr. 1 bloku demokratycznego (lewica), lista Nr. 2 Odrodzenia i lista Nr. 3 Obozu narodowego.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

IŁOŚĆ GŁOSÓW.

Uniwersytet lista nr. 1: 588; nr. 2: 322; nr. 3: 1.090 — razem 2.000.

Politechnika lista nr. 1: 554; nr. 2: 121; nr. 3: 1.021 — razem 1.696

Szk. Gł. Gosp. Wiejsk lista nr. 1: 56; nr. 2: 48; nr. 3: 291 — razem 395.

Wyższa Szk. Handl. lista nr. 1: 208; nr. 2: 89; nr. 3: 500 — razem 797.

Państw. Instytut Dent. lista nr. 1: 10; nr. 2: 23; nr. 3: 61 — razem 94.

Szkola Nauk Polít. lista nr. 1: 40; nr. 2: 6; nr. 3: 59 — razem 105.

Wolna Wszechn. Polska lista nr. 1: 42; nr. 2: 2; nr. 3: 39 — razem 83. Szk. Sztuk Pięknych lista nr. 1: 69; nr. 2: 8; nr. 3: 92 — razem 169.

Ogółem lista nr. 1: 1.567; lista nr. 2: 619; lista nr. 3: 3.153 — razem 5.339.

W rezultacie tych wyników lista nr. 3 (bloku narodowego) otrzymała 24 mandaty, lista nr. 1 (lewicy) — 11 mandatów, lista nr. 2 (Odrodzenie) — 4 mandaty.

Lista bloku narodowego uzyskała więc bezwzględną większość, zdobywając 60 procent głosów.

Poznań, 11 maja. (Tel. wł.) Wyniki wyborów na zjazd ogólno-akademicki przedstawiają się następująco:

Lista bloku narodowego otrzymała 1070 głosów — 8 mandatów, lista Odrodzenia i monarchistów — 365 głosów i 2 mandaty, lista lewicy — 380 głosów i 2 mandaty.

Przy wyborach do Poznańskiego Komitetu Akademickiego blok narodowy zdobył 4 mandaty, lewica 1 mandat.

(We Lwowie wybory nie odbędą się, ponieważ wystawiono jedną wspólną listę. — Red.).

==@==

OLBRZYMI WYBÓR PŁASZCZY I KURTEK

ANGIELSKICH, STYRYJSKICH, IMPREGNOWANYCH

I SKÓRZANYCH, dla Pań i Panów poleca: 4565n

„AMERICAN HOUSE”, LWÓW, KOPERNIKA L. 5.

**Przygotowania lotników polskich
do lotu przez Atlantyk.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). „Kurier Czerwony” podaje z Paryża, iż przygotowania dwóch polskich lotników kapitanów Idzikowskiego i Kuball do lotu

przez Atlantyk postępują szybko naprzód. Zainteresowanie polskimi lotnikami w sportowych kołach francuskich i amerykańskich jest bardzo wielkie.

**Decyzja premiera Piłsudskiego
w sprawie pożyczki.**

Warszawa, 11 maja. (AW). Po kilku konferencjach z ministrem skarbu Czechowiczem i delegatami Rządu polskiego do rokowań o tak zwaną pożyczkę amerykańską p. Premier zgodził się ze swej strony na podpisanie tej pożyczki pod warunkiem przeprowadzenia pewnych korekt w ustalonym takście. Wobec tego wczoraj wieczorem na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów postanowiono wysłać delegację rządową do Paryża dla sfinalizowania rokowań z przedstawicielami kapitału amerykańskiego.

Warszawa, 11 maja. (PAT). W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacji pożyczkowych pp. Barański i Młynarski. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Barański wydelegowany został w sprawie Banku przemysłowców w Lille dla załatwienia kwestii wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji. Wyjazd zaś p. Młynarskiego z Warszawy nie ma nic wspólnego ze sprawami pożyczkowymi, gdyż udał się on do rodziny w Małopolsce.

Warszawa, 11 maja. (G.). „WIP” podaje: żydowski „Der Moment” komentując półoficjalny komunikat rządu o zgodzie wyrażonej przez marszałka Piłsudskiego na zawarcie kontraktu pożyczkowego, sądzi, że na tę decyzję wpłynęła okoliczność, iż bankierzy amerykańscy zażądali podwyżki oprocentowania pożyczki o pół procent rocznie, t. j. do 7 i pół procent, gdyż wskutek ostatniej katastrofy amerykańskiej potrzebne są tam liczne kapitały. Zwolennicy pożyczki wskazali, że należy nie zwlekać z zawarciem pożyczki, gdyż może ona podrożeć, wskutek czego marszałek Piłsudski wyraził swą zgodę na podpisanie kontraktu.

Warszawa, 11 maja. (zo). W sprawie pożyczki w dalszym ciągu odbywa się jakaś zabawa w chowanego. Prasa rządowa podaje wciąż sprzeczne wiadomości. Wczoraj podano wiadomość, że p. Bartel odbył konferencję w sprawie pożyczki z ministrem Czechowiczem i ministrem Zaleskim, a dzisiejszy „Głos Prawdy” podał, że marszałek Piłsudski wyraził swą zgodę na podpisanie kontraktu, po wprowadzeniu pewnych zmian, i że wyjechała delegacja nasza

do Paryża. Tymczasem ministerstwo skarbu za pośrednictwem PAT-icznej zaprzecza tej wiadomości.

Z tego wszystkiego prawdopodobną jest informacja, że premier Piłsudski po dłuższych naradach zgodził się na zaciągnięcie pożyczki, jednakże zażądał zmian w samym kontrakcie.

**POGŁOSKI O WARUNKACH POZY-
CZKI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). „WIP” podaje, że ministerstwo skarbu otrzymało wczoraj telegram z Nowego Jorku, omawiający szczegóły warunków, na których konsorcja amerykańskie mogłyby udzielić Polsce pożyczki. Stopa procentowa wynosić ma 7 procent rocznie. Kurs emisji wynosić będzie w nowojorskich bankach 72 za 100, a w londyńskich 94 za 100.

Równocześnie nadeszły wczoraj wiadomości z Paryża, z których wynika, że tamtejsi przedstawiciele finansistów amerykańskich oczekują sfinalizowania umowy pożyczkowej w ciągu przyszłego tygodnia.

JEDNAK DELEGACJA WYJECHAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Wbrew za przeczeniem minist. skarbu możemy stwierdzić, że w śróde pociągiem Warszawa-Paryż wyjechali do Paryża panowie: Młynarski, Barański i Zajde, którzy byli wymieniani, jako członkowie delegacji dla sfinalizowania rokowań o pożyczkę.

INSPEKCJE MINISTRA-GENERALA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). 15 bm. p. min. spraw wewn. Składkowski powraca do przerwanej inspekcji sanitarnej. Tym razem ma zwiedzić uzdrowiska Rabkę, Krynice i Szczawnicę.

**PIAST WOBEC WYBORÓW SAMO-
RZĄDOWYCH W MAŁOPOLSCE.**

Warszawa, 11 maja. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu plenarum Klubu parlamentarnego Piasta, po referacie senatora Białego, postanowiono zwrócić się do M. S. W. z podkreśleniem szkodliwości wyborów samorządowych w Małopolsce wschodniej na podstawie przestarzałej ordynacji wyborczej.

**Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI ANKIE-
TOWEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Członkowie komisji ankietowej, badającej koszt produkcji, wyjechali do Krakowa, celem zbadania kosztów produkcji w przemyśle węglowym.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg w dniu 12 bm.: Na zachodzie i w środku kraju zachmurzenia umiarkowane lub niewielkie na wschodzie i południu chmurno. Chłodno. Nocą przymrozki na znacznych przestrzeniach kraju. Słabnące wiatry z północnego zachodu, jednak chwilami o charakterze porywistym, zwłaszcza na wybrzeżu i wschodzie.

W PIĄTEK BĘDZIE JUŻ CIEPŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Z powodu nagłego ochłodzenia się i pogorszenia stanu pogody, zwróciliśmy się do Państwowego Instytutu Meteorologicznego z prośbą o prognozę na najbliższą przyszłość.

W Instytucie oświadczono, że według dotychczasowych danych w dniu jutrzejszym, tj. we czwartek, należy oczekiwać w dalszym ciągu pogody chłodnej i wietrznej, natomiast w piątek możliwe jest już polepszenie się pogody i ocieplenie.

PORTOROSE

perła Istrijskiej Riwieri

Hotel Palace, Villa San Lorenzo Hotel Riviera

piękna plaża, świetne kąpiele morskie, słoneczne i błotne, wspaniałe wycieczki. — Prospekty i informacje:

COSULICH LINE

Warszawa, Śto-Krzyska 25.

Telefon 5-10 i 55-07. 4715t

BRIAND MA RATOWAĆ STRESSEMANNA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja (G.). „Kurier Warszawski” podaje z Paryża, iż niemiecki charge d'affaires Riehl, który złożył wczoraj po raz trzeci wizytę Briandowi, usiłował wywrzeć nacisk na Brianda, aby otrzymał od niego odpowiedź stanowczą w sprawie ewakuacji Nadrenii. Odpowiedź ta bowiem miałaby wzmożyć zachwianą pozycję Stressemanna.

NA KONFERENCJĘ M. ENTENTY.

Białogród, 11 maja. (PAT.). Dziś wieczorem wyjeżdża delegacja jugosłowiańska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Marinkowicza na konferencję Małej Ententy do Joachimowa. Według „Politiki” główne punkty konferencji są już ustalone. Ma być zwłaszcza omówiona kwestja węgierska.

LIGA NIEPODLEGŁYCH NARODÓW POD PROTEKTORATEM ST. ZJED.

Nowy Jork, 11 maja. (PAT.). Według doniesienia Associated Press z Buenos Aires, delegaci Hondurasu, Guatemali, Peru Urugwaju i Argentyny utworzyli związek mający na celu stwórczenie Ligi niepodległych narodów i łacińskiej oraz narodów które obecnie pozostają pod protektorem Stanów Zjednoczonych.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych jest na ukończeniu. Obecnie rozpatrywany jest przez komisję prawniczą, tj. dawną radę prawniczą. Niedługo będzie on skierowany na Radę ministrów, poczem ogłoszony w formie dekretu Prezydenta.

GEN. SOSNKOWSKI OBEJMUJE TYLKO INSPEKTORAT ARMJI.

Warszawa, 11 maja (AW). W wyniku ostatniej konferencji premiera z generałem Sosnkowskim ustala się przekonanie, że przynajmniej narazie generał Sosnkowski nie wejdzie w skład Rządu, natomiast obejmie jeden z inspektoratów armji.

ULGI KOLEJOWE DLA KURACJUSZY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Podobnie jak w latach poprzednich, tak i tego roku Min. komunikacji począwszy od 15 maja do 31 października udzielać będzie ulgi taryfowe dla kuracjuszy. Ulgi będą udzielane na dotychczasowych podstawach, t. zn. przy odległościach ponad 100 km. na podstawie zaświadczenia.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę **Jawidze Gajowskiemu**, a w szczególności Ks. Dobrodziejowi Knopińskiemu, p. Dyrektorowi Rudnickiej, p. Dyrektorowi Chrostowskiemu, jakoteż i Wielce Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu, oraz p. Dyrektorowi Weydemu i Jej Koleżankom, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”.
Rodzina.
n4766

czenia przynajmniej 14-dniowego pobytu w uzdrowisku. Ulgi są następujące: dla I. kl. pół biletu klasy II; dla klasy

II. pół biletu III; dla III. kl. pół biletu IV., oprócz tego całkowity dodatek za szybkość pociągów pospiesznych.

Targi o ochronę republiki.

Berlin, 11 maja. (PAT.) Dziś rozpoczęły się oficjalne rokowania między gabinetem a stronnictwami rządowymi w sprawie przedłużenia mocy ustawy o ochronie republiki. O godz. 11 odbyła się u kanclerza konferencja. Konferencja jednak nie doprowadziła do ostatecznego wyniku, gdyż poszczególne stronnictwa nie zajęły jeszcze oficjalnego stanowiska. Jedynie frakcja centrowa wypowiedziała się już wczoraj za przedłużeniem ustawy bez żadnych zmian. To wypowiedzenie się centrum w kwestji doychczas spornej, wywołało wewnątrz koalicji poważne niezadowolenie. Frakcja niemiecko-narodowa i partja ludowa Stressemanna zrozumiały bowiem uchwałę centrum postawienia ich przed faktem dokonanym.

Dziś po południu rozpoczęły się obrady wewnętrzne frakcji prawicowych. Frakcja ludowa Stressemanna

zgadza się na utrzymanie par. 23. wymierzonego przeciwko b. cesarzowi, natomiast żąda kategorycznie skasowania t. zw. trybunału stanu, do którego jurysdykcji należały wszystkie przestępstwa przeciw tej ustawie. Frakcja niemiecko-narodowa żąda również skasowania trybunału stanu, ponadto jednak pod naciskiem swego odłamu monarchistycznego chce usunąć także paragraf 23.

Zarysowuje się więc wyraźny kompromis, na mocy którego ustawa wymagająca w parlamencie dwóch trzecich głosów, zostanie ostatecznie przedłużona, tylko trybunał stanu, mający charakter sądu wyjątkowego, zostanie skasowany. O godz. 4 po południu zebrał się gabinet Rzeszy, aby rozważyć i zdecydować całokształt prac związanych z ustawą o ochronie republiki.

==○==

Brak wiadomości o lotnikach francuskich.

Londyn, 11 maja. (PAT.). Tutejsze koła fachowe uważają za rzecz pewną, że lotnicy francuscy Nungesser i Coli ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych współdziała z władzami francuskimi w poszukiwaniach na Atlantyku. Również ministerstwo lotnictwa angielskiego rozesało radiodepesze do

wszystkich okrętów znajdujących się na Atlantyku w pobliżu wybrzeży wysp brytyjskich z prośbą o zakomunikowanie szczegółów ewentualnych obserwacji poczynionych przez te okręty. Obawy o los lotników wzrastają wobec panującej jeszcze gęstej mgły wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Ameryki.

Olbrzymie klęski żywiołowe w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (G.). Donoszą z Nowego Jorku: Rozmiary katastrofy, spowodowanej ostatnim orkanem nie dadzą się jeszcze ocenić. Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 230 osób, rannych przeszło 800. Szkody według dotychczasowych obliczeń wynoszą przeszło 10 milj. dolarów. Najdotkliwiej ucierpiała młasto: Poplar Bluff w Stanie Missouri.

Tornado trwało zaledwie trzy minuty mimo to następstwa jego były straszne. Mnóstwo ludzi znalazło śmierć pod gruzami walących się domów. Panika

była tak ogromna, że o jakiegokolwiek akcji ratowniczej nie było mowy.

Londyn, 11 maja (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że ogromny obszar Stanu Luizjana obejmujący plantacje cukru zagrożony został poważnie przez wylew Missisipi, gdyż na dopływie rzeki Red River zwiększył się silnie stan wody i jest obawa zniszczenia tam ochronnych na długości 75 mil. W razie zerwania tych tam stanęłyby pod wodą 2 mil. ha uprawnej ziemi i musiano by dełożować pół miliona ludności.

Walka o taryfy celne.

Genewa, 11 maja. (PAT.) Walka o taryfy celne w tej formie, w jakiej toczy się obecnie w łonie drugiej podkomisji komisji handlowej, jest ośrodkiem powszechnego zainteresowania. Ze wszystkich stron kierują się ataki przeciw wysokim taryfom celnym i polity-

ce taryfowej niektórych krajów, które przygotowują nowe podwyżki celne. Specjalny komitet redakcyjny drugiej podkomisji opracuje w tych dniach specjalne tezy, które międzynarodowa konferencja gospodarcza zaleci z kolei rządowi poszczególnych krajów.

Przed wyborami do warszawskiej rady miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 maja. (zo). Ogółem zgłoszono do głównego komitetu wyborczego 26 list kandydackich do rady miejskiej w Warszawie, w tem dziewięć list żydowskich.

Warszawa, 11 maja. (AW). Rozbiicie wśród grup żydowskich jest bardzo znaczne, ogółem zgłoszono 9 list żydowskich. Największe szanse ma narodowy blok żydowski, który poza sjonistami skupia również szereg organizacji społecznych drobno kapielniczych i rzemieślniczych. Przewidują

iz również wiele głosów skupia Ludowcy żydowscy, oraz Blok ludowo-demokratyczny, około którego grupuje się secesja żydowskiego stronnictwa ludowego.

Warszawa, 11 maja (AW). Przedstawiciele Narodowego bloku żydowskiego nie zgłosili dotąd swej listy, gdyż chcą oni otrzymać numer 16 dla zaznaczenia ciągłości ideowej swej obecnej akcji z istniejącym w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu Blokiem mniejszości narodowych.

NAD CZEM RADZIĆ BĘDZIE PIĄTKOWA RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 11 maja. (zo). W piątek odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady ministrów. Porządek dzienny obejmuje projekt rozporządzenia Prezydenta w Instytucie gospodarstwa wiejskiego w Puławach, projekt rozporządzenia o wykonywaniu praktyki dentystrycznej, dalej wniosek ministra rolnictwa o zwalczaniu zakaźnych chorób zwierzęcych i kilka drobnych spraw.

HURAGAN NA LOTWIE.

Ryga, 11 maja. (PAT.) Ubiegłej nocy szalała tu niezwykle gwałtowna burza śnieżna. Dziś rano Ryga miała wygląd zimowy, choć ziemia i drzewa zaczęły się już pokrywać zielenią. Burza szalała na przestrzeni 90 km., wyrządzając znaczne szkody, zwłaszcza na polach. Na wszystkich liniach poprzerywane zostały połączenia telegraficzne. Klęska huraganu nawiedziła szczególnie okolicy Mitawy w Sengajii, gdzie ogrody pokryte są warstwą śniegu grubości stopy. Z wielu domów burza porzywała dachy.

WYCIECZKA TURECKA W KATOWICACH.

Katowice, 11 maja. (PAT.) Przybyła tu z Poznania turecka wycieczka handlowo-przemysłowa z wiceministrem przemysłu i handlu Mohamed bejem na czele. Wycieczkę witali na dworcu przedstawiciele sfer gospodarczych. Po zwiedzeniu większych zakładów przemysłowych goście byli na obiedzie, wydanym przez śląską Izbę przemysłowo-handlową. Dziś rano wycieczka wyjechała do Krakowa.

Przed przyjazdem Polaków z Ameryki do Lwowa.

Lwów, 11 maja.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. w sali ratuszowej odbyło się posiedzenie komitetu dla przyjęcia Polaków z Ameryki, którzy jadąc przez Polskę, bawią obecnie w Krakowie. Posiedzeniu przewodniczył wicepr. Chłamańcz. Polacy amerykańscy, których jest około 250, w tem wiele kobiet, przybędą do Lwowa około 17 bm. Ustalono w zarysie program przyjęcia, który obejmuje powitanie wycieczki na dworcu, przez przedstawicieli miasta i hymn państwa wy odegrany przez orkiestrę. Wieczorem odbędzie się raut w ratuszu. Nazajutrz nastąpi zwiedzanie miasta, wieczorem przedstawienie w teatrze.

W czasie posiedzenia ks. Lubomirska zakomunikowała, że utworzy się specjalny komitet dla przyjęcia kobiet. Dotąd zgłoszono 66 kwater dla gości amerykańskich.

Lwów powinien serdecznie powitać rodaków z za Oceanu, aby wywieźli od nas jaknajmilsze wspomnienia.

Lwów, 11 maja.

Dwa zamachy samobójcze. Dzisiaj targnęła się na życie Rozalia Stahlmeister, zamieszkała na Bogdanówce 1. 2 i w tym zamiarze napiła się spirytusu z jodyną. Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym odwiozło ją do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku była ciężka choroba matki, która pozostaje w leczeniu szpitalnem.

Drugi wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Listopada i Szymonowiczów, gdzie pozbawiła się życia bliźniętka nieznanego imienia.

Nieszczęśliwy wypadek. Magdalena Piekło, zamieszkała przy ul. Domsa 1. cierpiąc ból głowy, chciała zażyć aspiryny, lecz przez pomyłkę zażyła kilka proszków weronalu. Ofiarze pomyłki udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe pozostawiając ją opiece domowej.

Przegląd prasy.

Prof. Rybarski w „Gazecie warszawskiej Porannej” daje interesujący syntetyczny pogląd na dzieje polskiej polityki zagranicznej w ostatnich kilku latach. I tak:

W obozie lewicowym, względnie wśród żywiołów, które spekulują na poparcie lewicy, istnieje uporczywa dążność, by nawiązać bardziej bliskie stosunki z Niemcami, czasami nawet, by Niemców prześlagać różnemi ustępstwami. Hasło porozumienia polsko-niemieckiego co pewien czas wypływa w tych sferach. Szerzy się wiara w to, że w Niemczech zwycięży szczerzy republikańizm i pacyfizm, że „narod niemiecki” pragnie pokoju. Obwozi się po Polsce różnych Niemców, którzy mają być dowodem, że nie wszyscy Niemcy pragną zguby Polski. Tradycje wojennego aktywizmu łączą się tutaj z przywiązaniem, które żywi nasz socjalizm dla niemieckiego socjalizmu, swego ojca duchowego. Inni znowu gotowi są na wszelkie ofiary, byle uczynić zadość doktrynie pacyfistycznej, byle urzeczywistnić nową erę dziejów, której symbolem jest Liga Narodów, różne genewskie protokoły i Locarno. W myśl tego wszystkiego zrobiło się wiele ustępstw Niemcom w Polsce, zrezygnowano na terenie między narodowym z niejednego uprawnienia, z którego rezygnować nie było potrzeby. Wszystko jednak na darmo. Im więcej Niemcy otrzymują ustępstw, tem są zuchwalsi, tem śmielej podnoszą swoje zaborcze roszczenia.

Skąd jednak się bierze ta beznamowna uporczywość tych żywiołów w Polsce, które bez żadnej wzajemności pracują nad zbliżeniem polsko-niemieckim, nie bacząc na to, że przecież to niebardzo przyjemne, gdy cała historia tej polityki streści się w piosence: „Mówił dziad do obrazu”? Jedni robią to w myśl doktryny, posłuszni obcym wpływom; a u wielu zwolenników tej orientacji politycznej istnieje dalej sięgający plan polityczny. Chodzi im o to, by mieć spokój na Zachodzie, by móc rozwijać czynną akcję polityczną na Wschodzie. Spokój nawet za wielką cenę, jeżeli nie za każdą cenę. Przecież można spotkać wielu ludzi, którzy za najważniejsze zadanie Pań-

stwa Polskiego uważają pójście na Wschód, wyzwalanie różnych narodowości, by się nimi przegrodzić od Rosji. Program federalistyczny, który doznał tylu niepowodzeń, dzisiaj znowu zjawia się w zmienionych postaciach. Coprawda zwolennikom tego poglądu trudno jest wykazać, że Rosja dzisiejsza, tak zaangażowana na innych frontach, przedstawia wielkie niebezpieczeństwo polityczne dla Polski. Ale prowadzi się akcję w myśl zasady „wyzwolenia narodów”. Ta akcja przedstawia to wielkie niebezpieczeństwo, że stała się ona cementem, spajającym Rosję z Niemcami. Zwrócenie uwagi polityki polskiej na Wschód, jest mile widziane przez Berlin, który liczy wciąż na to, że Polska zapłaci się w jakąś awanturę, która odsłoni nasz front zachodni.

„Głos Narodu” zajmuje się obradami „konsylium genewskiego”, a omawiając wystąpienie delegata sowieckiego, p. Sokolnikowa, pisze:

P. komisarz Sokolnikow zalecił onegdaj Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej dwa środki zaradcze na rozstrój ekonomiczny i zubożenie Europy. Pierwszy jest niezawodnym i działa trwale, a jest nim przejście do ustroju komunistycznego. P. Sokolnikow podał za przykład... Rosję, która dzięki komunizmowi „osiągnęła, a częściowo nawet przewyższyła poziom przedwojenny przemysłu i rolnictwa”. Delegaci genewscy słuchali ze zdumieniem tych bezczelnych opowieści, z którymi nie bardzo harmonizowała druga recepta, zalecana biednej Europie przez sowieckiego lekarza. Ta druga ma na celu przynieść tylko częściową i przemijającą ulgę. Brzmi zaś ona: Pożyczcie nam pieniędzy! Wprawdzie nie uratujecie przez to Europy i świata przed katastrofą, z której wyprowadzi ludzkość w okres dobrobytu dopiero i jedynie komunizm, ale za cenę kilkuset milionów dolarów ulżycie sobie na czas jakiś i odwleciecie upadek kapitalistycznego ustroju...

Mówie polskiego delegata, p. Gliwica, poświęca „Głos Narodu” następujący ustęp:

Cała mowa delegata polskiego, p. Gliwica, zawierała apel do państw bogatych, by we własnym swym interesie troszczyły się o podniesienie gospodarcze państw biedniejszych. Państwo biedne — wywodził polski delegat — musi lękać się o swą wa-

lute, hamuje przeto przywóz obcych towarów, by nie dopuścić do deficytu swego bilansu. Trzeba mu pomóc kredytem, by mogło ustabilizować swą walutę. Ale kredyt jest dlań potrzebny i w tym celu, by mogło powiększyć swą konsumpcję produkcyjną. Gdy rozwinię swe naturalne siły wytwórcze, wtedy stanie się pożytecznym rynkiem zbytu dla państw bogatych. Dajcie więc nam kredytu — brzmiała konkluzja polskiej mowy, — a zrobicie na tem dobry interes! Tak więc z podobnym, co i Sowiety, apelem zwróciła się Polska do kapitalistów świata. Wołanie o dolary jest dziś najszczerzszym okrzykiem każdego państwa europejskiego, bez względu na jego ustrój.

Następnie polemizuje „Głos Narodu” z przemówieniem Anglika, p. Laytona, który odnosi się z wielkim sceptycyzmem do małych państw, zwłaszcza w Europie Środk. i nazwał je anachronizmem w dzisiejszym świecie, wymagającym wielkich organizmów gospodarczych. Jest w tym radykalnym sędzie ziarno prawdy. Małe państwa nie mogą być samowystarczalne, ale mają prawo i mogą być gospodarczo samodzielne. Zgodzą się one czy to na zawarcie jakichś unii celowych, czy to na zniesienie taryf celnych, ale dopiero wtedy, gdy rozwiną u siebie te działy produkcji, które tam mają szanse rozwoju i które są ze względu na ogólne bezpieczeństwo niezbędne. Wykazywanie zaś tym państwom, że popełniają anachronizm, wychowując i ochraniając swój przemysł, będzie mową do głuchego. Anglia będzie musiała pogodzić się z nowym przemysłem Polski, Jugosławii, Rumunii i t.p., jak w ciągu 100 lat godziła się po kolei z nowym przemysłem Francji, Niemiec, Ameryki, Japonii. Dopiero wtedy nastąpi racjonalny i sprawiedliwy podział pracy między narodami i wtedy znikną anachronizmy zamkniętych murami celnymi małych państw.

W „Warszawiance” czytamy:

Codziennie prawie przynoszą nam pisma wiadomości o nowych zebraaniach, wiecach, oświadczeniach, zarządzeniach i ustawach, wskazujących, że wielka część narodu niemieckiego zawraca znów w poglądach swych i czynach do dobrze nam znanych przedwojennych metod

krzyżackich forsowania wpływem i pieniędzmi rządowymi objawów życia gospodarczego. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie całą akcję propagandową i subwencyjną dla osadnictwa na niemieckich granicach wschodnich: ośm tysięcy marek na głowę osadnika. Uznając z całą lojalnością zasadę niemieszania się do spraw wewnętrznych innych państw, musimy jednak już we własnym interesie zastanowić się nad smutnym refleksem, jaki w polityce europejskiej nawrót do starych zasad pruskich wywołać musi.

Rzecz przedstawia się nam następująco. Wiemy, że Niemcy są krajem bardzo silnie zaludnionym i szukającym obecnie pola ekspansji. Jeżeli istnieje rzeczywiste możliwości skierowania nadmiaru ludności do Prus Wschodnich i nad poznańską granicę Państwa Polskiego, to przy istniejącej w Niemczech znakomitej, a już obecnie niskoprocentowej organizacji długoterminowego kredytu wydobyłoby się, że nie potrzeba specjalnych wyjątkowych ustaw i subsydjów, aby ludność do osiedlania się na wschodzie Niemiec zachęcić. Tymczasem okazuje się, że tak nie jest. Junkrzy pruscy organizują opinię publiczną, zyskują osobne fundusze, aby sprzedawać swą ziemię po najwyższych cenach, słowem, używają wszelkich znanych nam dobrze z przedwojennych stosunków w Poznaniu metod, aby zrobić osobiście i stanowco na patriotyzmie niemieckim dobry interes. To ich rzecz. Ale fakt, że z polityką taką solidaryzują się rządy rzekomo demokratycznych i republikańskich Niemiec, wkraczając na śliską drogę ustawodawstwa wyjątkowego, to jest sprawa dająca wszystkim sąsiadom Niemiec, wszystkim ich przemysłowym współzawodnikom, wszystkim wogóle członkom Ligi Narodów, wiele do myślenia.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki
427 n dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1.3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

M. H. SZPYRKÓWNA.

21)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Potem zaczęli się o żdźbło czy kolanko trawy i utykało. Trzeba było szukać okólnych dróg, popychać, wywlekać, ciągnąć z łoście mrówczą skrzętnością, aby dowiec wreszcie wielkoludką zdobycz do gniazda. Gdzie było? Daleko, gdyż na polanie kopca nie można było dopatrzeć.

Leżąc bez ruchu, uzdrowienie zastygła żrenicą przyglądał się tym zabiegom, i oko, jak wierna klisza odbijało wrażenia mózgowe. Nie stać go było na myśl. Jednakże gdzieś głęboko, jak podskórna woda w ciemni i mroku, ścierały się jakieś niesformułowane impulsy. Nie mrugając, obserwował mrówczą pracę i jednocześnie, jak gdyby magicznym reflektorem, coś w nim transportowało ją na inne, psychiczne płaszczyzny. Przeglądał niejako dziecinną lamigłówek, która dla wtajemniczonych tała swój głęboki, odrębny sens magiczny.

Powoli, jakgdyby wbrew sobie, współpracował z małym owadem. Podłożył się niejako pod ciężkie skrzydło, czuł nieomal dotykalnie na barkach jego ciężar. Stawało się wielkie, coraz większe, przytłaczające. Było jak płacheć szarego nieba, które musiał oto

wziąć na barki i odwalić, aby zobaczyć słońce. Czem było to skrzydło? Nie wiedział. Może skrzydłem jego nie zbudowanego nigdy samolotu ze sztubackich czasów, może skrzydłem jego zabitego marzenia, które chciał pochować wraz z życiem na dnie wody? Może życiem, tym płachciem szarego życia, które mu włożył na ramiona? A on, Marek, mała mrówka wielkiego miejskiego usypiska, włókł je zacięcie i uparcie, aby odrobić swoje i żyć! Włókł jako mały podrzutek w ochronce, jako głodujący na korepetycjach sztubak, jako szaleniec — wynalazca na studenckim czwartaku, jako idiotycznie zakochany w primadonnie mechanik filmowy, który przez trudy i niewyuczasy dnia powszedniego torował swe drogi do gwiazd. I gdy się już zdawało, że jeszcze krok jeden, a dojdzie, że jeszcze chwila, a odwali chmurę i schwyta szczęście jak złotego ptaka w tęskniące dłonie, wtedy ktoś, czyje niewidzialne oko śledziło jego zabiegi, ktoś nienawistny i nienawidzący, wziął taką oto grudkę ziemi, która dla niego była ciężkim głazem, i —

Skrzywionemi kuczowo palcami ścisnął wydartą z murawy kępę ziemi. Mrówka już właśnie przyholowała swój tup do dolki, gdzie zamierzała go złożyć na spizarnię, i pracowicie zabiegała, aby go wepchnąć. Uniósł się na lokciu i nienawistnym wzrokiem przyrzawszy się jej zabiegom, cisnął nagle trzymany zlepek wprost na skrzydło,

które momentalnie skryło się pod rozsypanym piaskiem. Widać było przez to jakieś przewrócone niemocnie do góry, rozpaczliwie poruszające się mrówcze nóżki. Zmiał w zębach ciężkie, bluzgające szyderstwem słowo, i krzywiąc się od bólu, podniósł się, aby odejść precz.

Pod ręcznikiem na stole w izbie znalazł pewne mleczarniano-warzywne, dość spartańskie zasoby. Zjadł coś niecoś i usiadł na ławie pod oknem, podparłszy głowę. Dookoła wciąż była cisza i bezludzie. Siedział chwilę, patrząc na zapalające się w górze gwiazdy. Puszczą głucho szeptała. Jakże różne było od wielkomiejskiej ulicy, w krzyku reklamy, w jęku aut! Jakże inaczej pachniało, niż perfumy...

Wetchnął balsamiczne powietrze i nagle, ostro, uświadomił sobie, że jednak życie, że jednak los nie zmaździł go do reszty! Spuścił głowę i poczuł krew wstydu na twarzy. Gdyby mógł teraz odwalić rzuconą w złości na los ziemię z bezradnych, mrówczych nóżek, gdyby mógł powetować dzięki, ohydny odruch! Doczekał się księżyca, i, pochylony, wyszukał miejsce. Natychmiast jednak z odrazą się odwrócił: na pobojuwisku, jak szakale, uwijały się jakieś wielkie rude rabusie owadziego rodu; obłędzone skrzydełko śmy dogorywało opodal. Vae victis!... Odszedł z ciężkim sercem, i nie wiedział, kogo ma przepraszać za tę zbrodnię bez rozgrzeszenia?

Zmartwienia, spotykane w życiu, miss Liana oceniała głównie z dwu stanowisk: istotnej ich doniosłości oraz szkodliwego wpływu na cerę. Z tego względu, niezależnie od oceny przykrości, w chwilach przełomowych używała niezawodnie i bez zmiany jednego wypróbowanego środka: kładła się do łóżka przy spuszczonej roletach, i nie wpuszczała do siebie nikogo, poza pokojówką z owocami i najłżejszym menu. Ulgi trawieniowe znakomicie wpływały na przyrwyty nadciśnięty energii do ośrodków myśli, i po dwu, najwyżej trzydniowej prestracji, miss Liana zmartwychwstawała pod zbroją, z całkowitym planem kampanii w ślicznie ufryzowanej główce.

Wypadek ostatni był za doniosły, aby się dał zbyle byle czem. Miss Liana przesłała serdeczny atacek placzu, tupania, złości, wreszcie głębokiej rzewnoci ku sobie samej. Zosła przynosiła bromopale i inne specyfiki i wdziała filcowe pantofle, co oznaczało wagę wyjątkową. Wszelkie wizyty, interpe-lacje z Filmony i rachunki krawieckie nie dociekały dalej, jak do witrażowego hofu, na wyraźny zakaz gwiazdy. Gwiazda w prześlicznym czepeczku z kołkami i koronkowej pydzanie, cała na ła, siedziała wsparta o poduszki wspaniałego łoża pod baldachimem, jak umierająca Violetta. Denerwowało ją niezmiernie, że mimo ścisłą dietę i zupełny spokój, żadne odpowiednie roz-wiązanie sprawy nie przychodziło jej na myśl.

(C. d. n.)

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, skrofutach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wola, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, stanowi istotny środek pomocniczy. Najświatlejsi klinicyści w tej dziedzinie stwierdzają, iż wytwarzające się u suchotników na początku i choroby, zaparcia, przez stosowanie wody Franciszka Józefa zmniejszają się, nie powodując jego następstwa, mogącego dać obawy rozwolnienia. Do nabycia w drogeriach. t.3230

Balmont jako tłumacz.

Podobnie jak poezje Balmonta wniósł niespodziewanie do piśmiennictwa rosyjskiego promienną ewangelję blasku, słońca i radości, nakaz „bądźmy podobni słońcu“, bo życie jest piękne i jasne — tak i jego tłumaczenia olśniły Rosjan, ukazując w całej pełni bogactwo i wartość literatur obcych oraz wzbogacając rodziną twórczość nowymi natchnieniami i formami poetyckimi. — Istotnie Balmont potrafił wyczuć doskonale zawartą w dziełach duszę narodu odzwierciedlić ją w swym przekładzie, starając się równocześnie o ścisłe zachowanie formy oryginalnego utworu.

Przekłady Balmonta obejmują bardzo liczny szereg utworów, należących do wielu literatur — pod tym względem wszechstronność jego jest wprost zadziwiająca i wyklucza wszelkie współzawodnictwo.

Książka „Echa Starożytności“ zawiera tłumaczenia wielu świętych poematów starożytnego oraz dalekiego Wschodu (Asyria, Babilonia, Egipt, Indie, Japonia), głośny poeta hinduski z II w. po Chrystusie Aswaghosha (znany u nas z ogłoszonego przed rokiem przekładu A. Gawrońskiego) doczekał się też uwzględnienia.

Ogłoszona w r. 1921 obszerna antologia „Z poezji świata“ posiada przekłady licznych poetów angielskich, jak Coleridge, Wordsworth, Byron (wyjątek z „Prometeusza“), Shelley, Dante Rossetti, Tennyson, Blake — amerykańskich: Poe, Whitman — niemieckich: Goethe, Heine, Lenau — francuskich: Baudelaire, Fort, Charles van Lerberghe — włoskich: Leopardi — hiszpańskich: Jose de Espronceda, po nadto zawiera dwa wiersze gruzińskie go poety Rustaweliego oraz wyciątek z „Eddy“.

W poprzednich latach przełożył jeszcze Balmont niektóre utwory takich autorów, jak Marlowe, Shakespeare, Wilde, Lopez de Vega, Maeterlinck, Heredia, Hoffmann, Hauptmann, Hamson, Ibsen, Vrchlicky itp. — prócz tego przetłumaczył wszystkie dzieła Calderona i Shelleya oraz „Dzieje literatury włoskiej“ Gaspariego i „Historię literatury skandynawskiej“ Horna.

Na specjalną naszą uwagę zasługują, oczywiście, liczne tłumaczenia Balmonta z literatury polskiej (Mickiewicz, Słowacki, Kasprzowicz, praca nad przekładem „Warszawianki“ i „Wesela“ Wyspiańskiego).

Dr. St. Pazurkiewicz.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Megazyn Mod „CHIC PARISIEN“

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 38-83 poleca w wielkim wyborze kapeluszne sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 4277n

Podziękowanie.

JWP. Prof. Solowijowi oraz WP. asystentowi Maczewskiemu, składam tą drogą podziękowanie za uratowanie życia mojej Żonie przez przeprowadzenie nader niebezpiecznej operacji oraz za troskliwą opiekę.

n4771

J. Bednarz.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 427

ZWIĄZEK LUDOWO NARODOWY KOŁO MIEJSKIE

W piątek dnia 13 maja b. r. o godzinie 7 wieczór

mówić będzie

Prof. Dr. STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17)

o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej

Wstęp za zaproszeniami, które będą wydawane członkom Z. L. N. i sympatykom przy wejściu do sali.

Jubileusz Wandy Siemaszkowej.

Dzień wielkiego święta Wandy Siemaszkowej, jest zarazem świętem radośnym poezji polskiej. Genialna artystka, jako najgorliwsza apostołka słowa, umiała wsłuchiwać w dźwięk każdej, przedziwne drgnienie siły vitalnej i barwy twórczej.

Niejednokrotnie, w chwilach najcięższej depresji, lub rozleniwienia duchowego, słowo to grzmiało w ustach Siemaszkowej, niby surma bojowa. W roku 1908, gdy dzięki jej inicjatywie, artystyczna elita Lwowa oddawała hołd pamięci Wyspiańskiego, artystka zakończyła przepyszną strofę „Wyzwolenia“ mocnym wezwaniem wieszczą do narodu „Pęta rwij!“ z taką magiczną ekspresją, że dreszcz przebiegł po wszystkich sercach polskich, jakgdyby wielkie jutro stało tuż u progu nowej doby życia.

W lat dwanaście później, kresy polskie rozgorzały zawieruchą wojenną. Słowo należało zamienić w czyn; — więc Polka składa Ojczyźnie w ofierze, serce swego serca: młody Wojciech Siemaszko pada pod Równią baranowską, we wileńską walk ostatnią, zwycięskiej armii naszej. Przypięto do krawędzi krawędzi bohaterstwa dzieła ostatecznego wyzwolenia Ojczyzny, — wszakże od dzieciństwa, matka wieszczepiała mu w duszę hasło naczelne: „Narodzie pęta rwij!“ — A matka niby pielgrzym niestrudzony — krze-

pi chorych żołnierzy, jak ongiś słowem hartowała dusze przyszłych Orłów, ziemi naszej obrońców.

Z wiarą niezłomną w posłannictwo piękna, tkwiącego w poezji polskiej, Siemaszkowa śpieszy, na przeciwny brzeg oceanu; wzniesła ideały najżywniejsze wśród Polonii amerykańskiej, wstrząsa i tych nawet, którzy niejednokrotnie już w drugim pokoleniu, zapominają o swej przynależności do pnia macierzystego, a ten czyn ofiarny, budzi niejedno serce z uspienia. Recenzje dzienników amerykańskich podkreślają objawy żywiołowych manifestacji, entuzjazmu i wdzięczności, towarzyszące występowi Mistrzynie słowa.

Lecz Wanda Siemaszkowa nie ustaje w służbie obywatelskiej i w artystycznej inicjatywie. Wyciąga dłoń życzliwą ku zastępom młodych poetów Warszawy, Lwowa, Krakowa, wciela się w ich wizję, odpowiadając nowym formom życia, zachęca do pracy dalszej. Naprzód! — byleby nigdy nie wygasł w sercach ideał piękna i poświęcenia. Wielka artystka i prawdziwa Polka pozostaje wierna swej dewizie: „przez słowo do duszy, przez duszę do czynu!“ — i dlatego właśnie dzień święta Wandy Siemaszkowej, jest zarazem świętem radośnym poezji polskiej.

Jadwiga Ziembicka.

LISTY DO REDAKCJI.

„Zbyteczne masy na Uniwersytecie“.

W ostatnim numerze spraw akademickich pojawił się artykuł omawiający zadania, jakie stoją przed zjazdem ogólnym - akademickim, a więc obok spraw organizacyjnych sprawa określenia stosunku do władz akademickich i staranie się o podniesienie godności akademika. Rozważając co wpłynęło na obniżenie znaczenia młodzieży akademickiej autor artykułu podaje w niektórych wypadkach przyczyny może niedostateczne i niesłuszne.

Trzeba sobie uświadomić, że zmieniła się obecnie sama wartość pojęcia nauki. Po wiekach racjonalizowania i teoretyzowania kiedy to tworzone z wiedzy nawet religie ludzkości mającej być jedyną drogą postępu i przyszłości, wziął znowu górę praktyczny instynkt życiowy szukający rzeczywistości i wyżycia się w konkretnym świecie zmysłowym. Stąd postęp nauk technicznych o wyraźnym celu użyteczności kosztem nauk nie wkraczających bezpośrednio w dziedzinę życia zewnętrznego.

Innym powodem zmniejszenia znaczenia wyższych uczelni jest zbyt szybkie pularyzowanie nauki. Od dawna przebiegała już ona byt udziałem wybrańców i dziś dostępna jest jak najszerszym masom które tylko przepchają się przez gimnazjum, a uniwersytet idąc po tej linii coraz bardziej staje się szkołą zawodową fabrykowania urzędników i nauczycieli.

Poza owymi ogólnymi przyczynami, nasuwa się jeszcze sprawa numerus clausus wielokrotnie już poruszana. — Przez autora wspomnianego artykułu pojęta jest ona nie tylko wyznaniowo, lecz i intelektualnie, przez co autor

rozumie „zbyteczne tutaj (na uniwersytecie) masy poszukujące nie tyle nauki, ile szkoły interesów lub szybkiego zamatujęcia (rola dużego odsetka naszych i nienaszyc kolegów)“.

Ten jednostronny i niestety nie odosobniony punkt widzenia zdarza się tak często, że warto go więc bliżej rozpatrzyć. Co do ilości kobiet na uniwersytecie wykaz statystyczny studentów i wolnych słuchaczy wpisanych na rok szkolny 1926-27 podaje następujące cyfry:

Wydział	Liczba ogólna stud.	kobiet	wyzn. rz-kat	molz.	gr.kat. i inne
Prawniczy	2007	124	34	80	20
Lekarski	779	94	50	32	12
Humanist.	2506	1358	540	578	240
Mat.-Przyr.	1572	374	170	167	37
Razem (z teolog)	6468	1950	794	857	299

W porównaniu z latami poprzednimi liczbą kobiet powiększyła się procentowo tylko na wydziale filozoficznym co świadczy dodatnio, że celem studentek nie jest łatwe zamatujęcie (rzekoma rola kobiet na uniwersytecie), gdyż dąłoby się to łatwiej uskutecznić na wydziałach, gdzie mężczyźni są w przeważającej większości, ale myślą o rzetelnej pracy w dziedzinach najodpowiedniejszych dla siebie.

Statystyka z uczestnictwa studentek w ówczesnych i pracowniach seminarijnych, jako też złożonych egzaminów, wykazuje gorliwość w pracy, tak że na ogół współzawodnictwo naukowe z mężczyznami wpłynąć może tylko korzystnie na stan pracy.

Naturafuse, że wśród studentek nie

NA WZMOCNIENIE ORGANIZMU

doskonale jest, jako dodatek do kąpieli SILV - OZON - „MOTOR“, przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny. — Jedną gałąź Silv-Ozon'u „Motor“ wystarczy do otrzymania kąpieli igliwiowej i orzeźwiającej.

Wstrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych właściwości leczniczych. t.4440

brak wpisujących się na uniwersytet więcej z nudy niż dla celów poważnych, ale czyż i wśród mężczyzn nie stał się historycznym typ obijającego się „żelaznego akademika“, przeciw któremu właśnie wprowadza się rygory zmieniające wyższe uczelnie w „szkółkę“? Niesłusznym więc byłoby sądzić według jednostek zawsze spotykanych, wszystkich innych słuchaczy, poważnie oddanych pracy.

Kraje zachodnie, a szczególnie Anglia i Ameryka, gdzie tworzy się specjalne uniwersytety dla kobiet, przodują w zrozumieniu potrzeby rozwijania intelektu kobiet, zaniedbanego przez tyle wieków, podczas gdy u nas utrzymuje się jeszcze przesady, że kobieta powinna raczej oddawać się gotowaniu w domu, niż kształceniu.

Powinno nam raczej zależeć o jak największym udoskonaleniu i kształceniu społeczeństwa, a więc w pierwszym rzędzie kobiet mających decydujące znaczenie na ogólny poziom życia i rozwój kultury. Trudno sobie wyobrazić harmonijny postęp społeczeństwa w którym tylko część ludności zajmować się będzie pracą intelektualną, a w życiu codziennym i rodzinnym będzie musiała zniżać się ustawicznie i odrywać od kręgu swych zainteresowań.

Pominąwszy zupełnie kwestję rezultatów naukowych, a także ciężkie położenie ekonomiczne, zmuszające większość kobiet do zarabkowania na równi z mężczyznami, nawet gdy studia kończą się małżeństwem, nie może to być żadną stratą, gdyż i wtedy można dalej pracować naukowo, czy zawodowo. A gdyby obowiązki pogodzić się z tem nie dały, rodzina i społeczeństwo tylko zyskałyby na tem, mając za matki i żony kobiety wykształcone. Ogniska domowe stałyby się wyższymi środowiskami kulturalnymi, nadającymi odpowiedni ton całemu życiu, a przygotowanie odpowiedzialnego podłoża musiałoby pobudzić siły twórcze całego narodu.

Tabela statystyczna wskazuje natomiast inne prawdziwie groźne niebezpieczeństwo, a mianowicie, że większość kobiet studujących — to nasze mniejszości narodowe, które kiedyś obejmą ważne stanowiska, a przedewszystkiem opanują szkolnictwo i będą w swym duchu wychowywać przyszłe pokolenie Polaków.

Gdy na ogólną sumę słuchaczy z r. 1926-27: 6468 przypada 3486 wyznania rzym.-kat., 2210 mojżeszowego, a 1067 gr.-kat. i innych, czyli 47'79 proc. Polaków na 34'19 proc. żydów, to wśród kobiet około 60 proc. stanowią nasze mniejszości wyznania mojżeszowego; jeśli więc chcemy w przyszłości utrzymać polską szkołę i zachować polskość kultury, to w tym przedewszystkiem kierunku numerus clausus nasuwa się z koniecznością.

Żuk.



W Ameryce już dawno rozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dąsają OO 7 RÓBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Wiadomości bieżące.

12
Maj

1927

Czwartek

Pankracego

Jutr: Serwacego

Wschód słońca 4:12

Zachód 19:42

TEATR WIELKI

Czwartek 12 bm. „Ponad śnieg” dramat St. Żeromskiego — jubileusz Wandy Siemaszkowej.

Piątek 13 bm. „Aida”. Gość. występ Kseni Belmas.

Sobota 14 bm. o 3.30 pop. „Krasnoludek ukarany”, ceny najniższe popoł. — O godz. 7.30 wiecz. „Ponad śnieg”.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 12 bm. „Król kawy”.

Piątek 13 bm. „Jej chłopczyk”.

Sobota 14 bm. „Narzeczona Bojara”, operetka — premiera.

TEATR MAŁY.

Czwartek o 7.30 „Prokurator Hallers”. Gość. występ K. Adwentowicza.

Piątek o 7.30 „Prokurator Hallers”. Gość. występ K. Adwentowicza.

Sobota o godz. 7.30 „Prokurator Hallers”. Gość. występ K. Adwentowicza.

Niedziela o 4-tej popoł. Popis szkoły S. Kasperek. Gimnastyka rytmiczna i solfeż metodą Dalcroze’a. Klasa szkoły prof. Świątkowskiej.

Niedziela o 7.30 „Prokurator Hallers”. Gość. występ Adwentowicza.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wycieczki, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. wystawa Włosenna od 11—6 wiecz.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 13 maja: Odczyt K. Balmonta pt. „Kobieta w życiu i w poezji”. 4690

Teatr Wielki święci dziś podniosłą uroczystość uczczenia jubileuszu 35-letniej pracy scenicznej wielkiej artystki dramatycznej Wandy Siemaszkowej. Dyrekcja teatru dołożyła wszelkich starań, aby uroczysty ten wieczór wypadł niezwykle wspaniale i stał się ogólnym wyrazem serdecznej czci i hołdu dla niepożytych zasług artystycznych i społecznych czołowej jubilatki. Szczęśliwie wybrany na ten cel wspaniały dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg”, gdzie jubilatka tworzy wspaniałą kreację, będzie przeplekmem dopełnieniem artystycznym uroczystości dzisiejszej. Inne odpowiedzialne role odtworzą pp.: Ładosiówna, Wołoszynowska, Bielecki, Kleszczyński, Ratschka i Szyndler. Urządzenie sceny inspektora Ignacego Stahla.

Występy gościnne Kseni Belmas, zapowiedziane na piątek 13 bm. i niedzielę 15 bm., stały się pierwszorzędną sensacją dnia dla sfer muzycznych naszej publiczności, zgłębnych niepowtarzalnym objawom sztuki wokalne. Sława tej świątecznej śpiewaczki, rozbrzmiewająca tak za granicą, jak i na polskich scenach Warszawy, Katowic i Krakowa, odbiła się głośnie echem i w naszym mieście, gdzie jej dwa występy spotkały się niewątpliwie z wielkimi a zasłużonymi powodzeniami. Znakomita śpiewaczka wystąpi po raz pierwszy w najświetniejszej swojej kreacji artystyczno-wokalne, w „Aidzie” (partia tytułowa). Partię Radamesa odtworzy ulubiony tenor naszej opery p. Mieczysław Perkowicz. Przy pulpicie kapelmistrz p. Józef Lehrer.

Występy Adwentowicza w „Prokuratorze Hallersie”. Znakomity artysta odnosi znowu w Teatrze Małym wielkie triumfy w kapitalnej roli prokuratora, który w dziele jest surowym wykonawcą praw, a wieczorem bandytą. Kreacja Adwentowicza stoi na najwyższym poziomie ekspresji scenicznej i potęgi słowa, to też gra jego porówna całą widownię. Obok Adwentowicza na rzetelne uznanie zasługują pp.: Czajkowska, Orzechowski, Peliński, Zbrojewski, Lewicki, Bałcerzak, Nawrocki i inni.

BIURO LWOWSKIE OBOZU WIELKIEJ POLSKI. Miejskie biuro Obozu Wielkiej Polski we Lwowie mieści się przy ul. Bourlarda 4, I p., i urządza codziennie od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Tamże mieści się sekretariat młodych O. W. P. i urządza we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczorem.

XI wystawa fotografii artystycznej. Salon lwowski 1927, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczór w salach Domu Sztuki. pl. Mariacki 4 (hotel Europejski).

Święto dzieci w Teatrze Małym. W ubiegłą niedzielę 8 bm. popołudniu odbył

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Szatan w jedwabach”. Wytw. „Rapidfilm”, Paryż. — Reż.: Leonce Perret. W rolach głównych: Luiza Lagrange, Nita Naldi i L. Petrowicz.

Film osnuty na tle znanej powieści Henri Bataille’a pt. „La femme nue” odznacza się zajmującą treścią, zaczerpniętą z życia artystów paryskich. Uśmierzano nadać mu zabawienie sensacyjne przez dobór specjalnie krzyżującego tytułu, jak „Naga kobieta” lub „W salonach i spelunkach Paryża”, które to tytuły zostały przez cenzurę zabronione i ostatecznie zatrzymano tytuł, podany w nagłówku. Zupewnie słusznie, film bowiem nie ma w sobie nic z niezdrowej sensacji i powyższy tytuł najlepiej mu odpowiada; jest raczej umoralniający, niż niemoralny. Wysoką swą wartość zawdzięcza przedewszystkiem młodej debiutantce, Ludwice Lagrange, która postać modelki Lolotte wyposaża w cały swój temperament. Młoda ta artystka rozporządza niezwykle szeroką skalą temperamentu, od pereł rozległego liryzmu do głębi tragizmu życiowego. Kiedy artystka ta jest na ekranie, nie nudzimy się ani chwili; nawet w najdłuższych scenach solowych jest ona w stanie zupełnie zaabsorbować naszą uwagę swą grą, zupełnie pozbywając jakichkolwiek fałszywych akcentów. Partnerzy jej nie dorównują całkowicie; nawet słynna Nita Naldi dziwnie blade wygląda wobec tej dziewczęcej postaci. W dodatku, nawet grając w filmach europejskich nie może się wyżyć amerykańskiego szablonu. Przecież i najbardziej demoniczna ko-

bieta może się czasami uśmiechnąć, nie mówiąc już o zastygłej nieruchomości rysów. Reżyseria Perreta staranna i poprawna.

Kino „Lew”. — „Kobieta i bóg” oraz „Auto F. 131313”. — Wytw.: „Paramount”, Ameryka. — Reż.: Frank Tuttle. — W rolach gł.: Gloria Swanson i Richard Dix.

„Kobieta i bóg” treścią przypomina nieco „Poskromienie złośnicy”, a sentencją filmu jest, że kobietę najlepiej pokonać można łagodnością i miłością, a nie siłą. W roli złośnicy wystąpiła dawno u nas niewidziana Gloria Swanson; jakkolwiek rola ta nie należy do popisowych kreacji tej artystki, to przecież jej rutyna i talent pozwalają dosiedzieć do końca z nie słabnącem zainteresowaniem. Wyświetlane dodatkowo „Auto F. 131313”, to typowo amerykański film awanturniczy, którego punktem kulminacyjnym są wielkie wyścigi samochodowe, oczywiście mimo piętrzących się przeszkód wygrywa bohater i wszystko kończy się szczęśliwie. Zastępuje na wymienienie partnerka Dix’a, Esther Ralston, jeszcze nieopanowana przez „standaryzację” gry aktorskiej.

Kino „Marysienka” w doborze repertuaru oraz częściej sięga do trzeciorzędnej sensacji podmiejskich kin. Zresztą, może się myśle, gdyż nawet podmiejskiej publiczności nie może podobać się film, w którym przez 24 akty jakiś zbrodniarz dusi bezbronną kobietę!

się staraniem ruchliwego Zarządu IX. Koła TSL. im. Borelowskiego obchód uroczysty poświęcony Konstytucji 3 Maja. Obchód ten był prawdziwym świętem dzieci. Sala Małego Teatru wypełniona po brzegi publicznością złożoną z roześmianych dzieciwczątek i chłopiąt czekała na cud podniesienia się kurtyny. Program rozpoczął się odegraniem hymnu państwowego oraz patriotycznym przemówieniem p. inż. Dajczaka. Potem orkiestra symfoniczna Tow. „Gwiazda” pod dzielną batutą kapelmistrza p. Abratowskiego odegrała wieniec pieśni polskich, oraz fantazję z opery „Halka”, następnie zespół chóru kolejarzy „Syrena” odśpiewał kilka pieśni narodowych. Dzieci odegrały z werwą rutynowanych aktorów barwny obrazek sceniczny „Za Ojczyznę”, recytowały „Koncert Jankiel” Mickiewicza i „Górala” Konopnickiej. Gwóździem programu były z temperamentem odtańczone przez milusińskich tańce narodowe w oryginalnych strojach: polonez, mazur, krakowiak, kujawiak, zbójnicki, stylowe: menuet i rodzaje: przedmiejski. Zakochano ładnie inscenizowanym żywym obrazem. Widownia dziecięca przyjęła poszczególnie miejsca programu żywą radością i oklaskami. Warto było zobaczyć wzruszenie malujące się na twarzyczkach wpataczonych w rówieśników grających na scenie. Zarządowi IX. Koła TSL. im. Borelowskiego należy się serdeczne uznanie za tę udatną pod każdym względem imprezę. Przypuszczamy, że przedstawienie to nie będzie ostatnim z czynnym współudziałem dzieci i tembardziej na powodzenie liczyć może. Mnóstwo osób odeszło od Kasy z powodu przepełnienia sali. Dobry omen na przyszłość!

Zarząd okręgowy TNSW. we Lwowie ogłasza konkurs na jednorazowe stypendia z funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego w Towarzystwie Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. O stypendia te ubiegać się mogą wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych (TNSW.) lub byłego Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli w byłym zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: 1. wykaz obecnego stanu majątkowego petenta, potwierdzony przez prezydium Zarządu miejscowego Koła lub Okręgu TNSW., 2. poświadczenie tegoż prezydium, stwierdzające, że śp. mąż, względnie ojciec, podający się o stypendium osoby był członkiem TNSW. lub Stowarzyszenia nauczycieli. Podania należy wnieść do Zarządu Okręgowego TNSW. ul. Łyczakowska 5 w nieprzekraczalnym terminie do końca maja 1927.

ZADANIA ZJAZDU OGÓLNO-AKADEMICKIEGO. Staraniem Młodzieży Wschodopolskiej wygłosi referat, pod wyższym tytułem p. Roman Sienkiewicz w sobotę dnia 14 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali Czytelni Akademickiej.

Zebranie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego odbędzie się we czwartek, dnia 12 maja o godz. 7-mej wieczorem w sali ćwiczeń seminarium filologii słowiańskiej (stary gmach Uniwersytetu JK. ul. Mikołaja 4). Prof. Tadeusz Leht-Splawski wygłosi odczyt pt. „O pochodzeniu wyrazu „król” w języku polskim oraz innych językach słowiańskich”. Goście mile widziani.

Z Akadem. Koła Liter.-Artyst. Posiedzenie zarządu odbędzie się dziś w czwartek 12 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu Czytelni Akademickiej.

Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 13 bm.: 1. Pokazy, 2. Doc. Gąsiorowski: a) Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji Komitetu higieny Ligi Narodów w sprawie wścieklizny, b) Etiologia i epidemiologia twardzieli, jako temat międzynarodowego zjazdu lekarzy słowiańskich, 3. Prof. Koskowski: O bodźcach wydzielniczych żołądka i jelit.

Polskie Tow. Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 14 maja br. o godz. 18-ej w sali IV. na I p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1. 1. Odczyt wygłosi prof. dr. Stanisław Witkowski: Strona mechaniczna w języku i wierszu Homera.

Święcone dla członków IX. Koła TSL. im. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 14 maja br. o godz. 7-ej wieczorem w odnowionym lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 1. 10. II. Wstęp dla pań 3 zł., dla panów 4 zł. Zgłoszenia członków przynajmniej sekretariat Koła codziennie od godz. 19 do 21 w wymienionym lokalu do dnia 12 maja włącznie. 4722

Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: hr. Dominik Potocki z Wygody, hr. Jerzy Konopka z Krakowa, Aleksander Chmielewski z Warszawy, ks. Leon Boleślawski ze Lwowa, Jakób Szalwas z Antwerpii, Maurycy Margosches z Wiednia, Margetta Weissówna z Jasła, Józef Dambski z Nalcoza, Andrzej Onyszkiewicz z Niezachowa, Zdzisław Stętkierzyński z Opola, Juliusz Hofbauer z Wiednia, Izidor Ruchmuth z Ameryki, Marjan Hanicki z Krakowa, Ludwik Bolzano z Pragi, Czesław Benedek z Warszawy, Jakób Polman z Warszawy, Ronald St. Allen z Warszawy, Józef Kernbaum z Warszawy, Helena Sadowska z Krakowa, Jerzy Amndt z Pragi, Stefan Gorski z Łodzi, Józef Przetakiewicz z Warszawy, Maurycy Aschkenase z Hamburga, Ernst Nerdman z Bydgoszczy.

Hotel Krakowski: Edward Marek Chmielewski z Warszawy, Jerzy Rutkowski z Warszawy, Janusz Sotowski z Janowa lub. Olgard Straszewski z Warszawy, Wiktor i Marja Zymirscy z Zamościa, Roman Zycz z Prochnika, Adela Czerwicz z Dubna, Ludwik i Zofia Stecki z Palestyny, Karol Jacek z Munkacza, por. Wacław Wegenbo z Skalata, Feliks Witten

z Krakowa, Christoph H. Petersen z Altony, ks. Teofil Kopyściński z Klebanowa, Jakób Utzig z Lubaczowa, Henri Herskovits z Munkacza, Ferdynand A. P. Prahm z Hamburga, Józef Renggli z Lucerny, Emil Wielgoskiński z Warszawy, Leopold Goldberg z Krakowa, Karol Erwin Martin z Lipska, Roman Dmochowski z Lubowa, Marjan Turowski z Gorlic.

Kurs młodych O. W. P. z powodu złożonego w ostatniej chwili udziału uczestników z prowincji, co wywołało szereg trudności technicznych, odbędzie się dopiero w dnach 18, 19 i 20 b. m. w godz. od 7 do 8 wieczorem.

Zgłoszenia na kurs przynajmniej się codziennie w lokalu przy ul. Bourlarda 1. 4 od godz. 19 do 20-tej.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za maj.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Utrudnienie życia. Żyjemy w trudnych warunkach. Drożyzna, brak mieszkań, brak pracy, niewesołe stosunki polityczne bynajmniej nie usposobiają do uśmiechu zadowolenia, a do tego przyłączają się drobne dolegliwości, stworzone stosunkami lokalnymi. mogące rzeczywiście wyprowadzić z równowagi. Na takie dolegliwości narażeni są mieszkańcy kamienicy 1. 26 ul. Akademickiej, a zwłaszcza ci od strony ul. Koralmickiej. W parterze tej kamienicy i sąsiedniej jakiś pontysłowy przedsięwzięcie w porze gorączki kinowej urządził kino. Przechodziło ono różne koleje aż wreszcie koncesję otrzymał jakiś żyd niewiadomo z jakiego tytułu i puścił ją na handel. Przedsiębiorstwo z powodu braku gotówki i właściciela koncesji objął inny żyd, jak się pokazało również bez gotówki i teraz zaczyna się martyrologia lokatorów tych kamienic.

Przedsiębiorca zakupił jakiś stary aparat, który skrzypi i chrypi od popołudnia do późnej nocy rozluźniając wprost nerwy mieszkańców tych dwóch kamienic a nawet sąsiednich domów. Gdy się doda, że kamienica ta zbudowana przeważnie z betonu, co powiększa rezonans, można sobie wyobrazić położenie mieszkańców. I tak się właśnie złożyło, że w kamienicach tych mieszka kilku starszych emerytów, dawnie wybitnych dygnitarzy, mieszkają tam również lekarze i ludzie ci w porze południowej i wieczornej uciekać muszą z domu, bo skrzyp rozrykającej maszyny kinowej do rozpacz ich doprowadza. A przecież istnieje jakaś ustawa przemysłowa, która co do kin wyraża normy, jak i gdzie mogą być urządzone. Czyżby nie było wskazane, by kompetentne czynniki, którym podano do wiadomości te stosunki, zajęły się tą sprawą i położyły kres utrapieniu biednych lokatorów, którzy pracę życia poświęcili służbie publicznej, a dziś z powodu nieuczciwości jakiegoś przedsiębiorcy i niegłębkości odpowiednich organów władz znoszą katusze u schyłku dni swoich.

Wystawa psów rasowych we Lwowie. Dnia 3, 4 i 5 czerwca br. urządzone na będzie po raz pierwszy we Lwowie w ramach Wystawy Łowieckiej, organizowanej na terenie Targów Wschodnich w związku z I. Ogólnopolską Wystawą Sportową, Wystawa psów rasowych połączona z ich popisami i sprzedażą. Wystawa ta będzie miała bardzo doniosłe znaczenie dla podniesienia u nas hodowli psów rasowych, która od czasu wojny tak bardzo podupadła, że rzadko spotkać można okazy prawdziwie czyste rasy, któreby nie były przeważnie siłowane z zagranicy. Da ona okazję do wzajemnego zapoznania hodowców z miłośnikami psów, wyrobi smak i znanstwo ras szlache-

tnych, umożliwił dobór właściwego materiału rozpiodowego, poinformuje o źródłach jego zakupu i ułatwi hodowcom zbyt. — Popisy psów myśliwskich i policyjnych, które odbywać się będą codziennie popołudniu w czasie Wystawy, wykazały inteligencję, rozum, bystrość i zdolność orientacyjną wystawionych okazów. W popisach tych wzięł udział grupa psów policyjno-śledczych Korpusu Ochrony Pogranicza. Ze względu na charakter i kierunek tresury, popisy psów policyjnych zapowiadały się korzystniej od popisów psów myśliwskich, które w obecnym „ogórkowym“ dla nich i nie dającym okazji do akcji w polu sezonie, ograniczyć się muszą do popisu w karności, węchu i aportowaniu tylko. Tak dogodnej sposobności do publicznego zaprezentowania na Wystawie swych ulubionych okazów i ich tresury, nie powinni zaniedbać żaden hodowca, ani właściciel. Zgłaszając je bądź to na Wystawę, bądź to do popisów lub na sprzedż do Komitetu Organizacyjnego Wystawy Sportowej we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, przyczyni się tenisamem do podniesienia w kraju hodowli psów rasowych. Znawczy, miłośnicy i hodowcy zaproszeni w skład Komitetu dają pełną gwarancję wygody i opieki nad nadesłanymi okazami przez krótki, bo trzydniowy zaledwie czas trwania Wystawy. Ze względu na to, że lista zgłoszeń z dniem 20 maja zostanie zamknięta, pożądaną jest jak najrychlejsze ich nadsyłanie, celem należytego rozgrupowania okazów, w wielkiej liczbie z całej Polski zgłaszanych.

— Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego dr. Jan Riemer z powodu wyjazdu służbowych nie będzie udzielał posuchów w dniach 13, 17 i 20 maja br.

— Postulaty właścicieli realności. Dnia 7 bm. odbyło się w wielkiej sali ratuszowej zwyczajne walne zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, na którym uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: „Zebrawie protestuje przeciw projektowi p. Ministra robót publicznych proponującemu podwyższenie podatku od nieruchomości w wysokości 20—70 procent czynszu najmu pobieranego przez właścicieli nieruchomości jako zgrubnemu i powodującemu zupełny zanik ruchu budowlanego, tudzież uniemożliwiającemu remont domów“.

Przez aklamację zamianowano do tymczasowego prezesa p. Józefa Neumanna honorowym prezesem Towarzystwa. — Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes: dr. Bałaban Teodor; zastępcy prezesa: dr. Paygert Kornel i dr. Westreich Józef; sekretarz: dr. Landes Ludwik; skarbnik: Czamecki Włodzimierz.

Ogłoszone w Nrze 124 „Słowa Polskiego“ z dnia 7 maja 1927 r.

VI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Polskiego Towarzystwa Budowlanego S. A. zwołane na dzień 21 maja br. zostaje odwołane.

Zmieniony termin i porządek obrad zostanie ogłoszony. 4784k

— W 136 rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja urządziła młodzież gimnazjum im. Jana Długosza uroczysty poranek w niedzielę 8 maja b. r., o godz. 9-tej przedpoł. W auli zakładu, ozdobionej pięknie zielenią i emblematami państwowymi, zebrało się grono profesorskie pod przewodnictwem dyrektora, dr. W. Śmiałka, i bardzo wiele publiczności z kół rodzicielskich, aby wysłuchać starannie ułożonego i udanie wykonanego programu. Złożyły się nań kantata „Witaj dnu Trzeciego Maja“, odśpiewana przez chór mieszany, wyćwiczony i kierowany wprawną ręką ks. dr. Szmyda, dalej okolicznościowe przemówienie jednego ze starszych uczniów, Królińskiej „Polska“, wygłoszona z przejęciem przez jednego z młodszych uczniów, wreszcie popisy orkiestry dętej i smyczkowo - mandolinowej pod batutą kapelmistrza Władysława. W tej części programu, prócz

Kronika tar. opolska.

Tarnopol, 9 maja.

Walne zgromadzenie członków Koła T. S. L. odbyło się 30 kwietnia. — Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Koła, insp. Leśniakowski. Ze sprawozdania okazuje się, że zarząd pracował wydatnie zwłaszcza na polu Komisji Oświatowej, opiekował się pilnie Bursa, Szkołą handlową, a szczególnie przyw. seminarjum żeńskim T. S. L., które otrzymało w tym roku prawo publiczności. Również i Muzeum Podolskie rozwija się coraz pomyślniej gromadząc ciekawe zabytki z przeszłości Podola. Na wymienienie z powodu wybitniejszej działalności T. S. L. zasługują insp. Leśniakowski, dyr. Litwinówna, prof. Thienel i prof. Górski.

Po udzieleniu Zarządowi Koła absolutorium, walne zgromadzenie jednomyślnie na wniosek dyr. Czabanowskiego uchwaliło, by Zarząd Koła celem uczczenia 25-letniej wybitnej pracy oświatowej b. prezesa Stan. Srokowskiego, zwrócił się do Zarządu Głównego T. S. L. z prośbą o nadanie p. Srokowskiemu godności członka honorowego T. S. L. Zarazem Zarząd ma się zająć odpowiedniemi uczczeniami Jubilata w Tarnopolu na specjalnej uroczystości.

Nowo wybrany Zarząd Koła przedstawia się następująco: prezes, insp. Leśniakowski Wł., wicepr. Litwinówna Maria, sekr. Kirchner Zdz., zast. sekr. Gumulówna H., skarbnik Rygiel P., zast. skarb. Wójcikiewicz T., dalsi członkowie: ks. Jarg M., dr. Bochenek L., Czabanowski J., Gubay J., Göbel G., Górski B., dr. Heilpern A., Holubowicz L., Jaworczykowski Kaz., Kurzeja J., Lipa J., dr. Orliński H., Oskwarek J., Puszczyński E., Raczynski P., Schweitzer K., Śliwiński T., Schneider W., Szolajski St., Thienel F., Trojnar J., ks. Utryjewicz Sz., Voglowa Z., Włósniewski K.

Kurator dr. Riemer z p. wizytatorem

kilku naddatków, usłyszeliśmy: Bacha „Przebudzenie wiosny“ w wykonaniu orkiestry smyczkowo - mandol. oraz Szebekę „Balladę“ i Wilkuszewskiego „Wiazankę“, a na zakończenie poranku hymn państwowy, odegrane ładnie przez orkiestrę dętą. Rzesisto oklaski, któremi darzono występy młodych wykonawców programu, zwłaszcza w części orkiestralnej, były nagrodą dla nich, zarazem wyrazem szczerzego uznania dla prof. Stanisława Przeździeckiego, niestrudzonego organizatora uroczystości szkolnych.

— Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Z dniem 15 maja 1927 wprowadza się przewóz w specjalnych wagonach - lodowniach artykułów szybko psujących się, jak: świeżego mięsa, białego drobiu i dziczyzny, świeżych jarzyn, roślin, żywych kwiatów, nabiału, ryb, drożdży, jaj, owoców i t. p. w pospiesznych przesyłkach drobnymi pól i całowagonowych. Przesyłki drobne przewozi się w wagonach kursujących w stałe ustalonych trasach i na pewnych dniach. Przesyłki pól i całowagonowe przyjmuje się do przewozu tylko na podstawie uprzednich zamówień tych wagonów w miarę możliwości. Wagony - lodownie przeznaczone do przewozu przesyłek drobnymi, napełnia kolej lodem. Natomiast przy przesyłkach pól i całowagonowych odbywa się napełnianie i dopełnianie tych wagonów lodem przez kolej tylko na żądanie nadawcy. Nadawanie i wydawanie przesyłek drobnymi, przewożonych w wagonach - lodowniach, może się odbywać tylko w stacjach wyjścia i postoju pociągów prowadzących takie wagony. Dalsze warunki przewozu zawarte są w taryfie tow. część II, dział XXII. p. 83 a. Blizszych wyjaśnień udzielają zawiadowcy stacji. Plany przewozu przesyłek drob-

Kamińskim zwiędził w dniach 5 i 6 maja szkoły w jego powiecie zbarazkim. Pan kurator zatrzymał się kilka godzin w Tarnopolu, poczem odjechał do Lwowa.

Zmiany na stanowiskach wojskowych. Dowództwo plech. dywizyjnej ppłk. Langner, płk. Bokszezanin. dca 12 dyw. plech. przechodzi w stan spoczynku, ppłk. Giegiel odchodzi do Lwowa i obejmuje dztwo 40 pp., ppłk. szt. szt. gen. Piekarski z Warszawy ma objąć dztwo 54 pp.

Walne Zgromadzenie Wojev. Zw. St. Del. Pracowników Państw. odbyło się 10 kwietnia. Prezes Turecki złożył sprawozdanie z czynności Wydziału, oraz z wyjazdu do Warszawy, gdzie Wojev. Związki zdołały w konferencjach z reprezentantami Rządu uzyskać przyrzeczenie korzystnych zmian polepszenia bytu stanu urzędniczego. Po obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru prezydium Wydziału, w skład którego weszli: prof. Z. Turecki, prezes, jako zastępcy nadradca Gawroński z Tarnopola i Keller z Brodów. Wkładkę na r. b. niższon z 1 zł. na 50 gr.

Walne Zebranie L. L. O. P. województwa tarnopolskiego odbyło się w drugiej połowie kwietnia w sali sezynej woj. Po obszernej sprawozdaniu i szczegółowej dyskusji przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, którego skład jest następujący: prezes, wicevoj. Siedlecki, I. wicepr. mjr. Fafi, II. wicepr. radca Śliwiński, sekr. dr. Czyrski, skarbnik dyr. Rieger, dalsi członkowie Wydziału, ks. dr. Ratuszny, inż. Lipa, dr. Weisnicht, dyr. Czabanowski, dyr. Lewkowicz, dyr. Voglowa, insp. Leśniakowski, por. Monkiewicz. L. O. P. P. uruchamia kurs mechaników lotniczych i kurs modelarski. W skład Ligi wchodzi 17 komitetów powiatowych.

nych są obwieszczane na stacjach kolejowych.

— Sprostowanie. Odnosnie do notatki z d. 10 bm. tej treści, że pomocnik handlowy Belleko, zajęty w firmie przy ul. Gródeckiej 89, został odstawiony do aresztów policyjnych za kradzież galanterji z wystawy sklepowej, właściciel firmy wyjaśnia nam, że zaszło nieporozumienie, gdyż wymieniony nie popełnił wcale kradzieży i nie został odstawiony do aresztów, lecz jedynie z polecenia właściciela uczynił odnośne doniesienie do policji, że nieznani sprawcy skradli mu galanterję z wystawy sklepowej.

— Trzej lodowi mężowie: święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy dali w tym roku szczególny znak życia o sobie, bo chociaż pierwszy z nich dopiero w dniu dzisiejszym ma swój dzień w kalendarzu — już w wigilię uraczył ulice miasta silnym śniegiem, szybko znikającym w majowej atmosferze. Wczesnym rankiem we środe wionął mroźny chłód, a ze znacznym oziębieniem temperatury prószył od czasu do czasu śnieg, który około godz. 12-tej w południe zamienił się niemal w kurzawę śnieżną, mając w swem przełotnym towarzystwie silną wichurę i budząc wrażenie, że conęliśmy się o jakichś kilkanaście tygodni wstecz. Śnieg padał przez kilkanaście minut, rychło jednak topił się tak, że nie pozostało niebawem po nim ani śladu. W okolicy podmiejskiej padał w tym czasie tak gęsto i silnie, iż porwał kwiecie drzew i wespół z niemi ścieślił ziemie białym całunem. Ludziska wybierając się wczesnym rankiem do pracy i pozostawiając włosem narzućki w domu — byli niemal skosternowani zjawieniem się tak późnionego śnieżnego gościa i pomykali szybko, zapelniając przedewszystkiem wozy tramwajowe. Sytuacja w południe, zmieniła się. Jak-

Jutro początek zawodów konnych we Lwowie.

Na ogólnopolskie zawody konne, zapowiedziane jako impreza, mająca poprzedzić Wystawę Sportową, napłynęły z powodu ogólnego zainteresowania — jakie obudziły, tak liczne z całej Polski zgłoszenia, że urządzająca je sekcja hipiczna była zniewolona pierwotny ich program znacznie rozszerzyć. Zawody odbywać się będą na lwowskim boisku sokołem pod parkiem lyczakowskim, rozpoczną się jutro w piątek, 13 bm. o godz. 14.30 i trwać będą przez sobotę i niedzielę, 14 i 15 maja, w obu tych dniach również od godziny 14.30 popołudniu.

by zawstydzony tak późnionym swym występem śnieg — nie pokazał więcej swego oblicza i zniknął z widnokręgu wraz z szarą oponą chmurną, patronującą jego ukazaniu się. Co powie po wczorajszym swym śnieżnym znaku — w dniu dzisiejszym św. Pankracy i jego lodowi towarzysze?

— Napad na rozwózciela chleba. Aresztowany został wczoraj Bronisław Szydłowski, liczący 19 lat, robotnik, zamieszkały przy Drodze Wuleckiej 1. 121 — za napad, zorganizowany w towarzystwie innych osobników na rozwózciela pieczywa, Juliana Audykiewicza. Gdy ten jechał z pieczywem ul. Issakowicza — Szydłowski wraz z dwoma innymi towarzyszami napadł na Audykiewicza i skradł z wozu 12 bochenków chleba.

— Włamanie sklepowe. Wczorajszej nocy nad ranem nieznani sprawcy włamali się do sklepu Julii Stronerowej przy ul. Świętokrzyskiej 1. 15, gdzie do kilku worków natadowali znaczniejszą ilość artykułów spożywczych. W chwili, gdy sprawcy wynosili łup ze sklepu, nadszedł majster budowlany Czerny, zamieszkały przy tej ulicy, — wobec czego włamywacze spłoszeni — zbiegli w nieznanym kierunku pozostawiając łup na miejscu.

— Torebkarze grasują. Maria Olchowa, zamieszkała przy ul. Ketrzyńskiej 1. 63, zawiadomiła policję, iż w dniu wczorajszym około 5-tej wieczorem napadł na nią jakiś nieznany sprawca na ul. Sapiehy naprzeciw gmachu Politechniki i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą dekret pensyjny i 15 zł. w gotówce.

— Pomocnik piekarski zaniósł zawód. Odstawiony został do aresztów policyjnych Stanisław Mastelarz, liczący 17 lat pomocnik piekarski, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 88, za kradzież skór na szkodę Adolfiny Langierowej przy ul. Bilińskich 1. 19, za kradzież wina na szkodę nieznanego właściciela oraz nakrywy miedzianej na szkodę Zakładu im. Bilińskich.

— Z kroniki kradzieży. Michał Ułam, architekt, zamieszkały przy ul. Stryjskiej 1. 52, zawiadomił policję, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do jego piwnicy i skradli 80 flaszek wina i 8 butli różnych nalewek — ogólnej wartości 1050 zł. — Po wybiciu szyby w werandzie realności przy ul. Krasifskiego 1. 27 skradł nieznany sprawca znaczną ilość bielizny i pościeli. — Z wozu Anczła Netcha ze Starego Siola skradł wczoraj jakiś złodziej 40 flaszek wódki wartości 600 zł. — Do zamkniętego mieszkania Michała Moczulskiego przy ul. Na Bajkach 1. 17 dostał się jakiś złodziej i skradł garderobę i gotówkę.

— Bolesny epilog wesołej zabawy. W czasie wesołej zabawy, odbywającej się wczoraj w mieszkaniu Bronisławy Komarzańskiej przy ul. Stryjskiej 1. 8, Katarzyna Owesna uderzyła dużą szklaną w siostrę Komarzańskiej, Józefę w głowę tak silnie, iż zadała jej głęboką ranę. Lekarz Pogotowia opatrzywszy ranę Komarzańskiej — pozostawił raną opieczoną donowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok śmierci.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu zapadł wyrok w sprawie Nestora Kowala, oskarżonego o zamordowanie swej żony. Ponieważ werdykt przysięgłych uznał Kowalę winnym zbrodni, skazano go na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona wniosła zażalenie nieważności.

Znalazł dobrych współników.

Jubiler Cacko, pragnąc rozszerzyć koło swoich odbiorców znalazł dwóch pośredników Ktę Donnera i Daniela Mendla, którzy mieli dostarczać im biżuterię sprzedawać na raty, przyczem 50 procent zysku miał brać Cacko a 50 procent pośrednicy. Pośrednicy skwapliwie wzięli się do tego interesu i już po kilku miesiącach przywłaszczyli sobie 8416 zł. na szkodę Cacki.

Wczoraj obaj stanęli przed Trybunałem sądu karnego, oskarżeni o sprzeniewierzenie.

Rozprawę prowadzi s. o. Dworzak, oskarża prok. Lipsz, broni dr. Kibitz. Wyrok zapadnie dziś.

Amerykańskie wybory.

Starannie wybrilantowane wiosny świąteczne na skroniach, sprytny uśmiech spójnienia z pod zmarszczonych, napół przymkniętych powiek, duży, miśsiśty nos ruchliwy, szerokie usta o wywiniętych wargach smakosza, pulchne, gładko wygolone policzki zakończone fałdami krągłych podbródków — słowem, twarz dobrodusznego filuta posiada pan William Hale Thomson, zwany popularnie „Big Bill”, którego niedawny wybór na stanowisko mera Chicago taką wrzawę wywołał w całych Stanach Zjednoczonych.

Gdy od samego rana na ulicach trzymilionowego miasta pojawiły się w dniu wyborów pancerki policyjne z doskonale wyczyszczonymi kartaczownicami, z granatami, ściskanymi w potężnych łapach posterunkowych, jasne stało się, że walka pomiędzy dwoma kandydatami — republikaninem Thomsonem i demokratą Crowem — toczyć się będzie w atmosferze raczej gorącej.

Obawiano się ekscesów ze strony zbyt namiętnie interesujących się wyborami murzynów, których 100.000 głosów zdołał w zupełności zabezpieczyć sobie Big Bill zawczasu sprytnym powiedzeniem na jednym z wieców publicznych: „Murzyni okazali się wzorowymi urzędnikami pocztowymi i gorliwymi policjantami, czemuż przeto nie przyjąć ich na służbę do tramwajów miejskich? O ile zostaną mernem, przysięgam mianować murzyna komisarzem policji w dzielnicy, przez jego współplemieńców zamieszkałej”. Istotnie, pan Thomson nie zaniechał nikogo i niczego, by zapewnić sobie zwycięstwo, postanowił bowiem wrócić za wszelką cenę na stanowisko, które musiał przed czterema laty opuścić, będąc wmięszany w skandaliczny proces o przekupstwo i łapownictwo. Zresztą, czyż nie wręczono mu petycji, podpisanej przez 400.000 wyborców (autentyczne) błagających go o postawienie swojej kandydatury? „Przyjmuję ten zaszczyt wielki”, oświadczył Big Bill delegatom, „i możecie być pewni umie jako waszego mera; pierwszy policjant, który osmleli się wtargnąć do mieszkania prywatnego lub biura bez odpowiedniego mandatu urzędowego, będzie miał łeb strzaskany, i to bez żadnych ceregieli!” (sic!). Podczas mityngów odpowiadał na interpelacje swoich przeciwników politycznych krótko, ale dobitnie; tym, którzy mu zarzucali korupcję, replikował: „Precz z prohibicją alkoholową!”, demokratom zaś, wymawiającym mu negrolistwo, krzyczał: „Na pohybel Anglikom!”.

Cała armia agentów jego, odpowiednio wymustrowanych i... uzbrojonych, czuwała, pod kierunkiem doświadczonych

wyborczych, nad przebiegiem kampanji. Dwie sale publiczne, gdzie złożono urny, podejrzywane o zawieranie niebezpiecznej ilości kartek stronniczości demokratycznego, po prostu wysadzone zostały bombami w powietrze! Przed wejściem do lokalów wyborczych stały bandy, które tłuki niemiłosiernie zbyt zagorzałych stronników pana Crowego — o rannych już się wcale nie mówi, statystyka ofiar tego dnia dotyczy jedynie nieboszczyków. Prawdziwym majstersztykiem jednak w tym zakresie było porwanie siłą z biura miejskiego w bardzo ludnej dzielnicy prezesa okręgowego komitetu wyborczego oraz 2-ech jego asesorów, ponieważ republikańskie obawiali się, że wyniki głosowania w tym odcinku mogą zawazyć na losach kampanji. Pomimo tych wszelkich, tak energicznych „środków zapobiegawczych” Big Bill otrzymał tylko 517.000 kartek na ogólną liczbę przeszło 900.000 głosujących, co uważać należy za słabe zwycięstwo.

Natychmiast po ogłoszeniu rezultatu

wyborów złożył pan William Hale Thomson, nowy mer Chicago, swoim przyjaciółom politycznym oficjalną deklarację programową, w której znajdują się następujące, znamienne oświadczenia: „Przysięgam bezwzględnie opozycję w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów i do Trybunału Rozjemczego. — Przysięgam zająć się gruntowną amerykanizacją szkół chicagowskich. — Przysięgam wygnać stąd superintendenta Williama Mac Andrewsa, kierownika okręgu naukowego, za to iż toleruje on wykłady, w których się twierdzi, że Waszyngton był rebelizantem, a król Jerzy żywił przyjaźne uczucia względem Ameryki. — Przysięgam niedopuszczyć do poboru rocznika w żadnej postaci, pod żadnym pozorem i niezależnie od okoliczności”. Etc., etc...

Jak widać z tego, w Ameryce składa się przysięgi często, uroczyste i nawet dosyć łatwo, wiara zaś w nie zależy już od dobrej woli słuchaczy.

==○==

Pod pregieryz!

Żydzi ze szabesgojami w Ustrzykach Dolnych prowokują!

Ustrzyki Dolne. (Kor. wł.). W uzupełnieniu naszej wiadomości o prowokacji żydowskiej w dniu 3 maja przystawiamy poniżej tekst protokołu z posiedzenia „Komitetu” 3 majowego w tej sprawie, podjętego, jak się okazuje, na wniosek żyda dra Apfela i za poparciem przewodniczącego komisarza rządu dra Lenartowicza. Protokół brzmi:

„Protokół z dnia 4 maja 1927 spisany na posiedzeniu Komitetu obchodu 3-go Maja. Obecni: Przew. Dr. Roman Lenartowicz. — Sekretarz: Wiktor Głuszkiewicz. — Obecnych członków 18. — Przewodniczący ogłasza następujący porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z obchodu 3 Maja. — 2) Pokrycie wydatków. — Poczem przystąpiono do obrad. — Na wstępie p. Dr. Apfel prosi o głos — a po udzieleniu tegoż podaje: W dniu wczorajszym w czasie uroczystości święta narodowego 3 Maja w którym wzięły udział wszelkie narodowości i stany wystawiono w sali „Domu ludowego” w Ustrzykach sztukę obrażającą (!) uczucia ludności żydowskiej.

Wobec skonstatowanego lojalnego stanowiska tejże ludności, zapytnie Prezydium, czy p. Przewodniczący wie o tem, że wystawiona w dniu 3 maja sztuka pod tytułem „Flisacy” najprawdopodobniej zmieniła bez podania autora obrazila specjalnie w tym dniu święta zgody, uczucia tejże ludności żydowskiej i jakie w tym względzie zajmuje stanowisko? 2) Czy p. Przewodniczący zechce wyrazić tych p. p. z komitetu, którzy za wystawienie tej sztuki są odpowiedzialni? 3) Otwiera się dyskusja nad kwestją, jak w przyszłości należy zapobiec podobnym incydentom szkodziącym w wysokim stopniu idei Państwowej, specjalnie w miejscowości jak Ustrzyki Dolne, gdzie mniejszości niepołskie — są w większości (!!!). Tu zabiera głos Przewodniczący i wyjaśnia, że sprawą przedstawienia zajmował się p. Dr. Z., jak sam na ostatnim posiedzeniu oświadczył, wyraża, ex prezydio ubolewanie (sic!) z powodu tak przykrego incydentu (!) i stwierdza, że Dr. Z. nadużył (!) zaufania całego komitetu, tak w wyborze jak i przedstawieniu sztuki.

Następnie zabiera głos w dyskusji, podzielać słuszne (!) oburzenie i ubolewanie wyrażone przez Przewodniczącego — p. p. Karol Wohl, Truchanowicz, i Dr. Sterner, który to ostatni przedstawił treść i przebieg oburzającego i prowokującego (!) przedstawienia którego jedyną treścią bez żadnej akcji było wyprowadzenie na scenę 2-ech lichwiarzy żydów. Na-

stępnie Dr. Sterner postawił wniosek, by wezwać p. Dra Z., by pisemnie do 3 dni usprawiedliwił się (!) przed komitetem z powodu samowolnego wystawienia tak bezsensownej (!) i prowokującej sztuki, a zarazem polecił mu jako Członkowi Komitetu, by w liście skierowanym na ręce Przewodniczącego Komitetu wyraził żal z powodu wystawienia tej sztuki i przeprosił (!) obrażonych (!) treścią i formą tej sztuki żydowskich mieszkańców miasta Ustrzyk i zgodził się na publiczne (!) obwieszczenie tego listu.

Zabiera głos p. Dr. Apfel, który po krótkim uzasadnieniu stawia następującą rezolucję: Wzywa się obecne Prezydium i pojedynczych Członków Komitetu, aby przy urządzeniu w przyszłości obchodów Państwowych ze względu na ogólne dobro — czuwać (!) nad tem, aby p. Dra Z., naczelnika tud. Sądu do tych komitetów nie powoływano (!) i 2) Wzywa się Tow. Szkoły ludowej, aby w dobrze zrozumianym interesie nie delegowało do przyszłych obchodów Państwowych dotychczasowego Prezesa i Skarbnika p. Z.

Niesłychany ten dokument mówi sam za siebie. Jest on ostrzeżeniem dla ludności polskiej, do czego doprowadza większość żydowska i jak daleko umieją posunąć się Żydzi w swej bezczelności.

Aby napiętnować tych wszystkich Polaków, którzy bądź dobrowolnie, bądź pod terrorem głosowali za wnioskiem żyda Apfela, podajemy publicznie do wiadomości całej opinii polskiej ich nazwiska: poza Żydami, którzy byli obecni na posiedzeniu i głosowali, a mianowicie dra Hefflera Natana (lekarz), dra Szoffera Szymona (adwokat), inż. Hammerschmieda Chaima (dyr. rafinerji), dra Rudolfa Sternera (adwokat) i dra Jojny Apfela (adwokat) — są to: Karol Woll (przewódca P. P. S.), Stefan Truchanowicz (chorąży P. P. S.), Aleksander Jakowlew, wiceprezes „Sokoła” (skandali), Jan Nowak, (notariusz, członek Wyd. „Sokoła”), Józef Wanic (drogomistrz, członek Wyd. „Sokoła”), Franciszek Mazurkiewicz (robotnik z P. P. S.), Józef Eckhardt, (naczelnik stacji, brat p. wicewojewody lwowskiego), Karol Stocki (kierownik szkoły), dr. Roman Lenartowicz (komisarz rządu), Wiktor Głuszkiewicz (sekretarz gminny), Stefan Głuszkiewicz (urzędnik gminny).

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na lata przyszłości, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

3 Maja na prowincji.

Łańcut, (kor. wł.). Wczorajem 2 maja 4 muzyki miejscowe odegrały capstrzyk po ulicach miasta. W dniu 3 maja odegrały muzyki pobudkę. O godzinie 9 wyruszył wspaniały pochód z gmachu Sokoła do kościoła parafialnego. W pochodzie wzięły udział młodzież szkolna, organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, jak Sokół, Harcerze, Koła i Związki młodzieży, Hufiec szkolny, Straż Pożarna, organizacje oświatowe, urzędy i tłumy ludu. Miasto było pięknie dekorowane. Na rynku, na którym ustawiono wojsko, przemówił do wszystkich zebranych porywająco insp. Lubowiecki.

Uroczyste nabożeństwo z patriotycznym kazaniem odprawił ks. prałat Mazanek w kościele parafialnym. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów i wojska. Defilujące wojsko wywołało entuzjazm swoją dziarską postawą i znakomitem wyszkoleniem. Z powodu popołudniowego deszczu odpadły zawody sportowe drużyn przysposobienia wojskowego. Uroczystość zakończyła się wieczorkiem w Sokole, w którym słowo wstępne wygłosił prof. Persowski. Muzyka gminna i szkolna pięknie się popisała. Na zakończenie odegrali nieszczęsanie sztukę „Łobzowanie”. Tak jak w Łańcutcie, w całym powiecie obchodzono tę uroczystość bardzo okazale. W każdej szkole odbywały się piękne poranki i wieczorki przy tłumnym wzięciu udziału ludności. W uroczystościach brały udział oprócz młodzieży szkolnej wszystkie organizacje oświatowe, społeczne i przysposobienia wojskowego które w tutejszym powiecie bardzo pięknie się rozwija.

Wszędzie też zbierano datki na TSL. W Rakszawie staraniem inż. Kunstmana i nauczycielstwa odbyła się wspólna uroczystość 3 maja, z przemówieniem i przedstawieniem wieczornem.

Komarno, (kor. wł.). Wczesnym rankiem w dniu Święta orkiestra Braci Albertynów na ulicach miasta odegrała szereg pieśni patriotycznych. O g. 9 rano z pod gmachu „Sokoła” ruszył imponujący pochód utworzony z banderji konnej ze wsi Buczały i Chłopy, młodzieży szkolnej, skautów i skautek, miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, drużyny sokolej, przedstawicieli władz, cechów, całej miejscowej inteligencji i tłumy mieszczan i włościan, do kościoła, gdzie proboszcz ks. Marian Czech pod otwartym niebem odprawił solenną mszę św., podczas której przygrywała orkiestra Braci Albertynów, poczem wygłosił kazanie. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w cerkwi i w synagodze.

Po mszy św. wszyscy udali się pochodem na dziedziniec „Sokoła”, gdzie do wielotysięcznej rzeszy, przemówił delegat Związku okr. TSL. we Lwowie prof. Żurawski. Uroczystości przed południowe zakończone zostały odśpiewaniem pieśni narodowych.

Wczorajem w szalenie zapelnionej sali Sokoła odbył się wieczór muzyczny-wokalny, który utworzył pięknym przemówieniem naczelnik tutejszy p. Emil Heimroth, poczem nastąpiły produkcje rzeskiego chóru sokolego pod batutą dyr. szkoły p. Adama Tarnawskiego, deklaracja pny Partykównej, śpiew solowy pny Lili Kotodnej który szczególnie zebrany się podobał. Do śpiewu akompanjowała na fortepianie dykskretnie i ze zrozumieniem p. mec. A. Pergsteinowa, walcu „Cółko” amatorskie „Sokoła” odegrało udatnie komedję Bałuckiego. Przez cały dzień na ulicach miasta odbywała się zbiórka na cele TSL.

Również w tym dniu w sąsiednich wsiach polskich Tulgiłowach i Rumnie odbyły się rano uroczyste obchody i nabożeństwa, w których ludność wzięła gremjalny udział, a po południu zabawy ludowe. Podnieść z uznaniem należy, że miasto w przeciwieństwie do lat poprzednich było bogato ozdobione chorągiewkami i zielonką.

Kronika przemyska.

Posiedzenie rady. Przemyska rada gminna, zazwyczaj zgodna i cicha, pozwoliła sobie pod koniec swego dziewięcioletniego żywota na burzliwe posiedzenie. Na czwartkowym zebraniu doszło do słownego starcia między członkiem Magistratu dr. Scheimbachem i burmistrzem Kostrzewskim z jednej strony a radnym z klubu PPS. Sieymonem i Godzińskim z drugiej. Przyczyną kontrowersji stała się sprawa pożyczki 200 tys. zł. na budowę kolektora. Radni socjalistyczni byli zdania, że jeśli rząd pieniądze daje, to brać należy bez oglądania się na warunki oddania. Magistrat zaś nie chce narażać miasta na trudności zwłaszcza wobec niepewności życia gospodarczego bieżącej chwili. Po załatwieniu tego punktu, kiedy umysły ochłonęły, dalsze sprawy załatwiono zgodnie. Przyjęto wniosek Mag. na dalsze rozszerzenie sieci prądu zmiennego na lwowskim. Wydało się opinię o prośbie na otwarcie biura porady w sprawach wojskowych, wniesionej do władz administracyjnych przez pult. Kwiatkowskiego, który z dniem 1 maja przeszedł na emeryturę.

Wystawa polskich haftów.

Celem poparcia rozwoju produkcji haftów w Polsce, Dyrekcja Miejsk. Muzeum Przemysłowego w Krakowie zamierza w roku bieżącym urządzić wystawę haftów polskich w następujących terminach: z końcem czerwca r. b. w Krakowie, w lipcu r. b. w Krynicy, w sierpniu r. b. w Gdańsku.

Produkcja haftów w Polsce posiada wszelkie warunki rozwoju, o ile zostanie należycie zorganizowana. Aby zapewnić wystawie wysoki poziom, powołane zostanie przy Muzeum Przemysłowym Jury, złożone z pierwszorzędnych fachowców tak pod względem technicznym, jak artystycznym. Dla zaoszczędzenia wystawcy niepotrzebnych kosztów proponuje Dyrekcja Muzeum nadsyłanie projektów haftów, przeznaczonych na wystawę. Projekty będą przedkładać Jury wystawowemu i w terminie 14-dniowym po ich doręczeniu wraz z odpowiednią opinią zwracane. Dyrekcja bierze na siebie zupełną odpowiedzialność, że projekty te nie zostaną zniszczone ani też skopjowane, wzgl. użyte przez osoby trzecie. Hafty wykonane, oraz projekty haftów przeznaczone jako takie na wystawę, przyjmowane będą do dnia 15 czerwca r. b.

Wystawa otwarta zostanie w drugiej połowie czerwca w gmachu Mu-

zeum Przemysłowego, następnie zaś, o ile poziom jej będzie dostatecznie wysoki, przewieziona zostanie do Krynicy i Gdańska, gdzie w miesiącu sierpniu odbędzie się XIX Wszechświatowy Kongres Esperantystów, składający się zazwyczaj z przeszło 1000 delegatów z całego świata. Wystawa ma obejmować dwa działy, a mianowicie haftów białych i odpowiednich wzorów, oraz haftów kolorowych i projektów. W każdym z tych działów uwzględnione będą osobno hafty i wzory o charakterze nowoczesnym, osobno zaś hafty i wzory o charakterze ludowym.

Rozmaitości.

+ Czy nie za późno? Komendant policji w Chicago wydał swoim podwładnym, w następujący sposób zredagowany, rozkaz dzienny: „Przedewszystkiem strzelajcie do przestępców, a potem możecie już zadawać im pytania, jakie uważacie za stosowne”. Co prawda, na usprawiedliwienie energicznego komendanta, należy dodać, że miasto to zdobyło rekord bandytyzmu, tak że kontyngent policji został ponownie zwiększony o 3.000 posterunkowych. Ale, czy pytania po strzałach nie są spóźnione, zwłaszcza jeśli podwładni jego mają celne oko?!

+ Równouprawnienie kobiet w awiacji. Międzynarodowa Komisja Żeglugi Powietrznej uchwaliła na zjeździe, odbytym w Londynie, uprawnić kobiety do pilotowania aeroplanów pasażerskich. Angielskie ministerstwo awiacji zastrzegło się jedynie, że kobiety - pilotki podlegać będą oglądzinom lekarskim co trzy miesiące, a nie, jak ich koledzy, co pół roku jest to bowiem jednak „pleć słaba”.

+ Sowiecka formalistka. „Sowiecki Jug” opisuje nieprawdopodobne, a jednak autentyczne zdarzenie. W Symferopolu zmarła staruszka Szabadinowa, członek miejscowej kooperatywy ubezpieczeniowej, wobec czego zwrócono się do zarządu, prosząc o udzielenie niezbędnej na pochówek sumy. Owszem, ale należy takie

Przystępując do realizacji powyższego projektu, zwraca się Dyrekcja Muzeum Przemysłowego do wszystkich wytwórców z propozycją wzięcia udziału w zamierzonej wystawie i zgłoszenia w najbliższym czasie swoich eksponatów. Zgłoszenia te są niezbędne dla ogólnej orientacji pod względem ilości materiału.

Na częściowe pokrycie kosztów połączonych z wystawą pobierać będzie Dyrekcja od 10 do 15 zł. zależnie od ilości i wielkości nadesłanych materiałów.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Muzeum.

tecznem byłoby dodawać, że „ciotki” te są wprost rozrywane!

+ Dom — miasto. Ambicja rekordowa obywateli Stanów Zjednoczonych stanowczo nie ma granic! Prasa amerykańska z dumą zapowiada budowę w New - Jorku „drapacza nieba”, który posiadać będzie 400 metrów wysokości, czyli o sto metrów więcej, aniżeli wieża Eifla! W domu tym, obliczonym na 115 pięter, mieszkać będzie mogło blisko 100.000 osób — będą one w stanie spać, jeść, pić, leczyć się, uczyć, bawić, uprawiać różne sporty, uczęszczać do teatru, przenosić się do hotelu etc., etc., nie wychodząc ani na chwilę z owego gmachu. Miesiąc się w nim będą bowiem, prócz komfortowych mieszkań, szkoły, szpitale, sale widowiskowe, boiska sportowe, kościoły, restauracje, dancinigi, kluby i t. d. Jak to przyjemnie będzie nocować w nim!

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Czwartek, 12 maja.

Warszawa. (1111) godz. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 15. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 15.30—17. Stacja nieczynna. — Godz. 17—17.25. Odczyt pt. „Nasze wybrzeża”, wygłosi dyr. Lewicki z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce”. — Godz. 17.30—17.55. „Wśród książek”, najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 18. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schuesslera, Pewznera i Sinkowa. 1. Lamer: Tańce nadworne. walc. 2. Sherman: Noc księżycowa nad Gangeseim, foxtrott. 3. Vivian Ellis: La Mantilla, tango. 4. Vincent Rose: Pieśń Szanghaju, foxtrott. 5. Emil Markron: Noc miłosna w Hawaju, boston. 6. Kalmar-Ruby: Charleston. 7. Jerome Kern, foxtrott. — Godz. 18.40—19. Rozmaitości, wygłosi p. L. Lawiński. — Godz. 19—19.15. 19-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. — Godz. 19.15. Transmisja z Poznania. — W czasie przerwy nadane będą komunikaty „Messenger Polonais” w języku francuskim. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

NOWOŚĆ w lampkach katodowych.

Już ukazały się lampki katodowe Philipsa A 430 specjalne dla wzmocnienia wysokiej częstotliwości. Dają one olbrzymie wzmocnienie w obwodach anodowych strojonych (Sperrkreis, Tuned Anode), a w aparatach wymagających neutralizacji jak: Neutrovox, Neutrodyna etc. ułatwiają neutralizację a często czynią ją zupełnie zbędną. — Każdy kto ma kłopot z Neutroxem lub Neutrodyną niech zastосуje te lampki prowadzone po raz pierwszy przez firmę Radio - Kinofot Lwów, 3 Maja 11 a. Tamże transformatory Weilo model extra ciężki po 21p. 16”.



Z Jacobów

Anna Wichertowa

wdowa po kupcu

pocieszona św. Religją, zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 10-go maja b. r. przeżywszy lat 87.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 12-go maja 1927 r. o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej 1. 25 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. — Na smutny ten obrzęd zaprasza pozostała

Rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA” ul. Sobieskiego 16.

22288 Series 9 No. 2



Panie piorą same swoje jedwabne szale, chusteczki i dessous jedynie w płatkach mydlanych

LUX

LEVER BROTHERS LIMITED, ANGLJA.



KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

SEPARAS! sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamiatynowską codzień z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 16 do 18. 4372

ROJE wczesnych dziesięć po 30 zł oraz cztery pnie psieki (ile letnie) po 50 zł. sprzedam. Szczegóły listownie do końca maja. 1. Tarnowski w Zboiskach obok Lwowa, roczne Złazienie. 4593

MOTOCYKL F. N. dwukonny, dwa biegi okazynie sprzedam. Wiadomość w Administracji. 4612

PAPIERY stare, akta, gazety kupuje fabryka papieru, sekiel Krasickich 8. 4615

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędnych fabryk, przegrane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zmienia gotówką; Płusdskiego 21, 1 p. Hanak. 4639

AUTO pierwszorzędnej marki w dobrym stanie, na chodzie, tanio sprzeda Unja Strażacka, Lwów Piekarska 26; Telefon 14—84. 4699

JAJA wylęgowe kaczur Peking po 60 gr, sztuka wysłać wraz z opakowaniem za zaliczką, Romanowski, Myszkiwie koło Tarnopola. 4702

PASCEŁY narożna, 20' sędni, przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość z grzesznością Radca Gubrynowicz, godz. 12-1 w księgarni, ulica Rutowskiego 9. 4669

DWA luksusowe autobusy „Ford” i „Berliet” karoserje gdańskie, prawie nowe, w ruchu, do sprzedania lub postawie na dobrą komunikację sezonową. Oferty przysłać do administracji Słowa Polskiego sub „Sezon”. 4445

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, karnale, kołnierze, krawaty chustki, rękawiczki i drobniarza poleca Gebryel Żywczak, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskuteczniła się. 2264

TRZYSTA tysięcy sadzonek wikliny koszykarskiej ma na sprzedaż firma T. Wasung i Ska, Lwów, Chorążczyzna 18. 4326

PSY legawie rasy angielsko-niemieckiej, pięknie nakraplane jeden inb 2 polu, drugi 5 miesięczny w pokojowej tressurze, Paradowski, Chodorów. 4749

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Muller — Nabeliaka 45. 4366

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E .

Projekt rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towary

Ministerstwo Skarbu ukończyło opracowanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastawie rejestrowym na towary. Projekt ten został opracowany z uwzględnieniem postulatów, jakie organizacje gospodarcze wypowiedziały w toku zarządzanej przez Ministerstwo Skarbu pismiennej ankiety. Zaznaczyć należy, że ankieta wykazała rozbieżne dążenie w wielu istotnych kwestiach. Dotyczących wspomnianego projektu. Niektóre Izby przemysłowo-handlowe i organizacje gospodarcze stanęły na stanowisku, iż sferę zastosowania zastawu rejestrowego należy rozszerzyć jak najwięcej, inne natomiast wypowiedziały się za bardziej ostrożnym zastosowaniem nowej instytucji.

Projekt rozporządzenia wychodzi z zasady, iż nową instytucję prawną należy stosować w ograniczonym zakresie. Wobec powyższego osoba wierzyciela, który mógłby korzystać z postanowień nowej formy zastawu handlowego, ograniczona została do firm zarejestrowanych, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe. — Brak prawidłowych ksiąg handlowych za czas od chwili ustanowienia zastawu do dnia upadłości dłużnika, względnie do czasu rozpoczęcia egzekucji przeciwko dłużnikowi powoduje utratę prawa zastawu.

Również osoba dłużnika została znacznie ograniczona. Dłużnikiem może być jedynie firma zarejestrowana, wykupująca świadectwo przemysłowe I kategorii handlowej, lub też I-IV kategorii przemysłowej. W ten więc sposób rozporządzenie eliminuje z liczby firm, mogących być dłużnikami, te firmy, które chociażby sporadycznie dokonywały detalicznej sprzedaży.

Przedmiotem zastawu rejestrowego mogą być wyłącznie towary, nabyte inwestycje oraz ruchomości, nie przeznaczone do zbytu, są wyłączone z pośród przedmiotów, mogących być obiektem zastawu.

By uniemożliwić dokonywanie drobnych aktów zastawu, co w konsekwencji swej spowodowałoby tylko niepotrzebne komplikacje postępowania upadłościowego lub egzekucyjnego, projekt przewiduje, iż minimalna kwota zastawu powinna wynosić zł. 20 tysięcy.

Zastaw rejestrowy ustanawia się przez wpis w rejestrze zastawów. — Wpis taki dokonywany będzie na podstawie jednostronnego oświadczenia piśmiennego dłużnika. Sam rejestr zastawów prowadzony będzie jako tajny, w rejestrze zaś firmowym dłużnika figurować będzie jedynie wzmianka o tem, iż dla danej firmy założony został rejestr zastawów. Powyższe przepisy mają na celu z jednej strony zachowanie tajemnicy handlowej co do źródeł kredytu, z jakich dłużnik korzysta, z drugiej zaś strony — pewność obrotu, gdyż nabycie zastawionego towaru bez wiedzy o tem, iż towar ten został przez sprzedawcę zastawiony, nie może powodować dla nabywcy żadnych ujemnych skutków.

Aby zastaw rejestrowy mógł rzeczywiście spełnić swe zadanie gospodarcze, projekt przewiduje, iż poszczególne umowy może zawierać zastrzeżenia, któreby zezwalały dłużnikowi na sprzedaż zastawionego towaru, względnie na przeróbkę zastawionego towaru (wówczas towar otrzymany z przeróbki stanowiąc będzie przedmiot zastawu), ewentualnie, że wpływy, osiągnięte ze sprzedaży towarów, stanowiąc będą znajdujący się u dłużnika depozyt. Postanowienie o depozycie ma to praktyczne znaczenie, że niewypłacenie depozytu pociąga za sobą nie tylko skutki cywilne, lecz i skutki karne.

By interes wierzycieli, którzy udzielili dłużnikowi kredytu przedtem, niż ten ostatni założył dla siebie rejestr zastawów, nie został narażony,

projekt przewiduje możliwość opozycji wierzycieli co do założenia rejestru zastawów. Opozycja ta traci swoją moc, gdy wierzyciele ci zostają zaspokojeni lub przynajmniej zabezpieczeni.

Projekt przewiduje sankcje karne za bezkarne zbycie lub oddanie w zastaw zastawionego towaru, przyczem dłużnik przy ustanowieniu zastawu winien wskazać sądowi osobę fizyczną z pośród członków zarządu, prokurentów lub współwłaścicieli, którym powierzona została czynność nadzoru nad zastawionym towarem, względnie nad prawidłową wypłatą kwot, uzyskanych ze sprzedaży zastawionego towaru. Ostatni przepis ma na celu u-

niknięcie tych niepożądanych, a często obserwowanych zjawisk, że gdy chodzi o przestępstwo, popełnione na rzecz osoby prawnej, kara nie może być wymierzona, gdyż każda z osób fizycznych, kierujących przedsiębiorstwem, broni się tem, iż spełniła tylko część tego stanu faktycznego, który w myśl ustaw karnych pociąga za sobą karę.

Projekt rozporządzenia rozestany został obecnie wszystkim Ministerstwu i prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie przedmiotem narad w Radzie Prawniczej. („Przem. i Handel”).

W. J. Sz.

==○==

Nasz eksport na bliski Wschód.

Przez dłuższy czas zasugerowany tradycjami rynku rosyjskiego przemysł nasz prawie zupełnie zaniedbał rynek Bliskiego Wschodu i dopiero inicjatywa Wystawy Polskiej w Konstantynopolu zwróciła uwagę polskich sfer gospodarczych na teren o tak pierwszorzędny dla nas znaczeniu.

W statystykach krajów Bliskiego Wschodu Polska zajmowała dotychczas ostatnie miejsce i tak: w Turcji 23 i ostatnie, w Egipcie 26 i ostatnie, w Persji 23 na 26 państw importujących.

Już w zestawieniu za rok 1926 rezultaty propagandowe Wystawy konstantynopolańskiej w znaczeniu czynnika, który obudził inicjatywę naszego przemysłu, jak również i działalność Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu, dają się odczuć blisko 150% wznowieniem cyfry eksportowanych towarów i przesunięciem Polski o kilka miejsc wzwyż na liście państw importujących.

W tym samym czasie Włochy, Czechosłowacja, a ostatnio nawet i Japonia, pracując na rynkach blisko-wschodnich niesłychanie intensywnie, osiągały coraz lepsze rezultaty na rynku tak dla nas naturalnym, gdzie polskie towary przed wojną były znane i lubiane, gdzie politycznie mamy bodaj najbardziej uprzywilejowane stanowisko i gdzie, przy nawet niezbyt wielkich wysiłkach, możemy osiągnąć pierwszorzędne rezultaty i korzyści.

Przejdźmy do cyfr. Wywieźliśmy towarów: w r. 1925 za zł. 4.200.000, w r. 1926 za zł. 10.954.837.

Z cyfry naszego eksportu za 1926 r. poszczególne państwa wwiozły: Turcja za zł. 6.580.489, Półn.-wsch. Afryka za zł. 2.132.000, Palestyna za zł. 1.082.000, Syria za zł. 1.031.048, Persja za zł. 129.300, z czego tekstylii 28 proc., butelek 15, maszyn 9,5, spirytusu 6, mebli giętych 5 proc., maszyn i narzędzi rolniczych 4 proc., cementu 3,5 proc., kaloszy 2 proc., drzewa 2 proc. wyrobów porcelanowych 1 proc., innych 24 proc.

Odbierają: tekstylii: Turcja 50 proc., Półn.-wsch. Afryka 20 proc., Syria 15 proc., Palestyna 10 proc., Persja 5 proc.; butelek: Turcja 95 proc., inne kraje 5 proc.; spirytusu: Turcja 90 proc., inne kraje 5 proc.; mebli giętych: Turcja 65 proc., Syria 25 proc., Półn.-wsch. Afryka 5 proc.; maszyn: Turcja 90 proc., inne 10 proc.; maszyn i narzędzi rolniczych: Turcja 90 proc., inne 10 proc.; wyrobów porcelanowych: Turcja 90 proc., Palestyna 5 proc., inne 5 proc.; kaloszy: Turcja 90 proc., Syria 5 proc., inne 5 proc.; odlewów żelaznych: Turcja 85 proc., Półn.-wsch. Afryka 35 proc., Syria 5 proc., Palestyna 10 proc.

Jeśli przejdziemy do zbadania ogólnej cyfry wywozu naszego na Bl. Wschód za rok 1926, to zobaczymy, że jest ona za ten rok faktycznie przynajmniej o 100 proc. wyższa, niż w podanym wyżej wykazie, a to z powodu tego, że przy zbieraniu dat statystycznych, zarówno wiele instytucji, wydających świadectwa pochodzenia, jak i graniczne urzędy celne, nie uwzględniały w swych ze-

stawieniach końcowego punktu przeznaczenia towaru.

Tak więc cyfra naszego eksportu do Niemiec napewno w sobie zawiera wielkie ilości towarów, przeznaczonych tylko do załadowania w portach niemieckich; cyfry eksportu do Włoch obejmują np. nasze sukno bielskie, odsprzedawane dalej do Syrii, cyfry rosyjskie — częściowo nasze tranzyty do Persji.

Na niektóre fakty Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu przypadkowo natrafiła i poszczególne liczby sprostowała, dlatego też jej zestawienie różni się nieco z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, który musi przyjmować pod uwagę jedynie raporty granicznych urzędów celnych, które w wielu wypadkach nie są zupełnie ścisłe. Należałoby tę sprawę uporządkować, gdyż statystyka jest przecież podstawą naszej polityki gospodarczej.

Przechodząc dalej do pierwszych wyśiłków naszej pracy na Bliskim Wschodzie, widzimy niesłychane rezultaty, jakie ta praca daje.

Jak nasz czytelnik zobaczy niżej, powstało na terenie blisko-wschodnim kilka placówek polskiej ekspansji gospodarczej, i oto rezultaty ich poczynania:

1) Turecki Monopol Spirytusowy zamówił w Polsce od sierpnia do końca r. 1926 — 234 wagony towaru o wartości zł. 2.895.000, co wynosi 26,7 proc. naszego eksportu na cały Bl. Wschód, a 44 proc. eksportu polskiego do Turcji. Trzeba zaś pamiętać, że jest to początek pracy organizacyjnej bardzo trudnej, gdzie sprzedaż właściwie jest zorganizowana dopiero w Europejskiej Turcji. Z przyjemnością zaznaczyć należy, że przy tych dostawach konkurujemy cenami z przemysłem zagranicznym.

2) Dziewięćmiesięczna praca współwłaścicieli domu handlowego „Lech-Iran-Polpers” w Teheranie dała zamówień na zł. 1.115.000, w większej części już zrealizowanych. Przy pozycji 67.000 zł. w r. 1925 i 120.300 zł. w r. 1926, skok olbrzymi. A jest to pierwsza próba bezpośredniej polskiej pracy na terenie perskim, gdzie od lat 5 konkurujemy mocno siedzą.

3) Przedsięwzięcie Składow na kolei Anatolijsko-Bagdadzkiej powinno, według bardzo ostrożnej kalkulacji, już w r. 1928 dać pozycję po stronie aktywnej naszego bilansu handlowego przynajmniej 5.000.000 zł.

Nie będzie wobec tego za śmiałą nadzieją, że eksport na Bliski Wschód w r. 1927 dorówna a może przekroczy cyfrę wywozu polskiego do Rosji (41.781.000 zł.), chociaż inicjatywa pracy na Bliskim Wschodzie w stosunku do efektywnych organizacji polsko-rosyjskich nie jest znów tak bardzo przesfery oficjalne fortyfikowana. Sentyment do rynku rosyjskiego pokutuje w usposobieniu naszych przemysłowców szczególnie b. zaboru rosyjskiego i przeszkadza do zwrócenia uwagi bacniejszej na teren, gdzie można osiągnąć rezul-

taty daleko bardziej pozytywne, a co ważniejsze, niezależnie od polityki, trwałe i dające rękojmię stałego i konsekwentnego rozwoju.

Przemysł zachodnio-polski otrząsnął się już szczęśliwie z sugestji rosyjskich i zwraca coraz większą uwagę na rynki zdrowe i normalne.

Trzeba skończyć z mrzonkami sowieckimi i pomyśleć o skierowaniu naszego przemysłu na Wschód inny, nam zyczliwszy, gdzie wzajemne stosunki mogą dać tylko obopólne korzyści.

Należy pomyśleć o tem, że częste są wypadki, gdzie możliwymi są na Bl. Wschodzie wielkie i korzystne transakcje masowymi artykułami polskiej produkcji, a nasz przemysłowiec nie tylko niema środków na udzielenie kredytu, ale nawet na opłacenie frachtów.

Musimy pomyśleć o tem, że na Bl. Wschodzie pracują państwa, które mają potężne instytucje i banki eksportowe, jak np. Niemcy ze swym Deutsche Orient Bank, podczas gdy duża część naszych zapoczniań eksportowych jest nieudolną parodią.

Musimy pomyśleć o stworzeniu organizacji bankowej, specjalnie dla finansowania eksportu ze szczególnem uwzględnieniem Bliskiego Wschodu.

Tu też jest jedno z najbardziej palących zadań Rządu, bodaj ważniejsze od floty handlowej, bez rozwijania którego niepodobna myśleć o utrzymaniu czynnego bilansu handlowego. Chyba... że nowy cud nad Tamizą nas zbawi i w roku 1927. P. Lisowski.

Zniżka cen superfosfatu.

Fabryki superfosfatu uchwałyły w dniu 5 maja 1927 r. obniżyć ceny superfosfatu przy wagonowym odbiorze, franco st. Tczew na: zł. 12'96 przy odbiorze do 15 czerwca br., zł. 13'12 przy odbiorze od 16 czerwca do 31 lipca br., zł. 13'28 przy odbiorze po 1 sierpnia br., zaś franco Poznań, Włocławek, Warszawa, Kielce, Rędziny, Strzemieszyce, Kraków, Bognice (G. Śl.), Brzezie (G. Śl.), Rymanów (Małopolska), Lwów, Wołkowysk i Wilno na: zł. 13'60 przy odbiorze do 15 czerwca br., zł. 13'76 przy odbiorze od 16 czerwca do 31 lipca br., zł. 13'92 przy odbiorze po 1 sierpnia br. wszystko za 100 kg. superfosfatu 16 proc., bez opakowania.

Ceny powyższe zostały obniżone w stosunku do cen obowiązujących dotychczas o 12—18 proc.

Fabryki superfosfatu zdecydowały się na obniżkę cen, licząc, iż spowoduje to bardzo znaczne zwiększenie konsumcji.

Przemysł młynarski o podatku obrotowym.

Sprawa podatku przemysłowego w przemyśle młynarskim obecnie tak się przedstawia, że w myśl przepisów ustawy placą młyny, kupujące zboże na własny rachunek, podatek obrotowy 2 i pół proc. od całej końcowej wartości produktu tj. maki.

Tęsamem placą te 2 i pół proc. netto od ceny zakupionego zboża, od ceny worka, od kosztów pieniądza, assekuracji, przewozu, robocizny, świadczeń społecznych, podatków itd. mimo że ewentualny zarobek brutto młyna polega wyłącznie na stawce przetwórczej, wynoszącej od wagonu złotych 300 do 360.

Na skutek tego wytworzyła się taka anomalia, że np. przy cenie maki pszennej zł. 94 za 100 kg. młyn zalicza za całe swoje czynności przetwórcze od wagonu zł. 300 do 360 stanowiących cały jego zarobek brutto, gdy tymczasem sam podatek płacony przez młyn wynosi netto złotych 235.

Jeżeli uwzględnimy, że w najle-

pszych warunkach możność zarobku netto w stosunku do zarobku brutto wynosi teoretycznych 14-8 proc., to okaza się, że sam podatek obrotowy waha się między 19 a 20-to krotną wysokością tej możliwości, czyli że podatek jest 10 względnie 20 razy wyższy aniżeli zarobek netto, t. j. czysty zysk. Jaki przedsiębiorstwo przy najlepszej koniunkturze osiągnąć byłoby w stanie.

Innem słowy, że w tym wypadku podatek ten pochłania nie tylko cały możliwy zysk przedsiębiorcy, ale ponadto poważną część substancji majątku. I tu właśnie leży rozwiązanie zagadnienia drożyzny i teje wzrostu z uwagi na wielokrotność tego podatku, spowodowaną kilkakrotną przeróbką przemysłową i obrotem handlowym.

W takich warunkach żadne solidne przedsiębiorstwo ostać się nie może i idzie tu już o egzystencję najsilniejszych nawet placówek przemysłu młynarskiego, a kwestia ta stała się wprost piękną wobec dalszej podwyżki ceny zboża.

Jak nas poinformowano, Małopolski Związek Młynów we Lwowie reprezentujący interesy przemysłu młynarskiego naszej dzielnicy, wysłał onegdaj do komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, do ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz do ministra spraw wewnętrznych w powyższej sprawie następującą telegraficzną prośbę:

„Z uwagi na wzrost ceny zboża prosimy znieść lub czasowo zawiesić przy młynach handlowych zakupujących zboże na własny rachunek opłatę podatku wedle artykułu 5 ustęp 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym względnie ustalić pobór tego podatku wedle kalkulacyjnej stawki przemysłowej w myśl zacytowanego artykułu ustęp 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Obecnie młyny handlowe, licząc za swoje czynności złotych 300 do 360 brutto od normalnego wagonu, płać od całej końcowej sumy wartości produktu dwa i pół procent podatku, temsamem dochodzi dzisiaj podatek przy mące żytniej do 180 zł. netto, przy mące pszennej do 230 zł. netto od normalnego wagonu, czyli, że podatek wynosi 60 do 77 procent netto całej stawki przemysłowej brutto, podrażając samym podatkiem młyna kilogram mąki o jeden grosz 80; względnie dwa grosze 30. Takiego ogromu obciążenia ani młyny ani konsumenci nie są w stanie ponieść.”

Elektryfikacja w Polsce.

W dniu 14-16 maja br. odbędzie się we Lwowie Zjazd dyrektorów elektrowni polskich dla zastanowienia się nad aktualnymi zagadnieniami elektryfikacji i działalnością Związku Elektrowni Polskich.

Na posiedzeniach plenarnych mają być wygłoszone następujące referaty:

1. Sprawozdanie z działalności Rady Związku za okres sprawozdawczy 1926;

2. Referat prof. T. Czaplickiego: „Znamiennie rysy rozwoju elektryfikacji na zachodzie w ostatnich latach”;

3. Referat dyrektora K. Straszewskiego: „Propaganda zużycia elektryczności”;

Oprócz tego odbędą się posiedzenia sekcyjne, a mianowicie: Sekcji Elektrowni Komunalnych z referatami:

1 p. dyrektora S. Bielińskiego i p. dyrektora M. Dziewonskiego o sprawach budżetowania w przedsiębiorstwach komunalnych.

Sekcji Elektrowni Koncesyjnych z referatami:

2 p. adwokata A. Chelmońskiego: „Pojęcie dochodowości w koncesyjnych przedsiębiorstwach użyteczności publicznej”;

3 p. dyrektora K. Gayczaka: „Pojęcie zbytni okolicznościowego energii elektrycznej” oraz

Sekcji Wydziału naukowo-technicznych z referatami:

4 p. dyrektora M. Altenberga — o wyłączenie do Włoch i

5. prof. E. Umana — o wyłączenie do Czechosłowacji.

Zgłoszenia na lokal przyjmują Dyrekcja Zakładów Elektrycznych m. Lwowa. Uczestnicy korzystają z ulg kolejowych w powrotnej drodze. W programie Zjazdu przewidziane jest zwiedzenie miasta oraz wyjazd do Zagłębia Naftowego. Jak dotychczas Zjazd zapowiada się dość licznie.

Kronika gospodarcza.

== Bielski przemysł metalowy. Fabryki okręgu Bielsk-Biała, wyrabiające maszyny tekstylne, pracują bardzo intensywnie i otrzymują nadal liczne zamówienia, zwłaszcza zagraniczne. Maszyny te wskutek swej dobrotliwej używane są na całej kuli ziemskiej. Zbyt wewnętrzny jest nieco większy, aniżeli w roku poprzednim, gdyż niektóre fabryki włókiennicze przystąpiły do poważniejszych inwestycji i ulepszenia swych zakładów w duchu amerykańskim. Jednakże przemysł maszyn tekstylnych opiera swą działalność głównie na zbycie zewnętrznym. Ze względu na rozpoczęcie wiosennego ruchu budowlanego zaczęły ostatnio napływać zamówienia na żelazo budowlane, trawersy, konstrukcje żelazne, gwoździe, drut etc. Zlecenia te nie są jednak tak wielkie, jak się naogół spodziewano. Małe są zwłaszcza zamówienia rządowe. W dziale wózków kopalnianych i narzędzi pomocniczych przy wydobywaniu węgla panuje zastój, spowodowany niekorzystną koniunkturą węglową. Bardzo poważne zamówienia krajowe i zagraniczne otrzymały walcownie, kotłownie oraz wytwórnie motorów elektrycznych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsze dewizy na Mediolan. Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.92 i pół, do 8.92 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4.62 do 4.63.

Akcje z początku mocne, później niejednolicie, jednak przeważnie mocne.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Londyn 4.85 i siedem ósmych; Paryż

3.91 i siedem ósmych; Bruksela 13.89 i 1/4; Rzym 5.46; Madryt 17.68; Berne 19.23 i ćwierć; Berlin 23.66 i ćwierć.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Londyn 43.50; Berlin 46.81—47.29; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.95 i pół do 47.19 i pół; Berlin (wyplaty na Poznani) 46.98—47.22; Gdańsk 57.58—57.72 Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.50 do 57.65; Wiedeń (czeki) 79.24—79.74; Zurych 58.12 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). — Bank Kwilecki i Potocki 11.0; Bank Przemysłowców 3.25—3.49; Bank Spółek zarobkowych 20.20—20.50; Bank Handlowy w Poznaniu 1.80; Unia 24.0—25.00; Wytwórnia chemiczna 1.15—1.25; C. Hartwig 52.0; Herzfeld Victorius 60.0; Browar w Krotoszynie 35.0—34.50.

ZBOŻE.

11 maja 1927. Na giełdzie transakcje w życie i owisie w ramach dotychczasowych notowań. Zainteresowanie dla wszystkich gatunków zbóż utrzymało się nadal przy słabej podaży.

Tendencja naogół utrzymana. — Usposobienie wyciekające.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa dworska 58—59, pszenica krajowa zbiorowa 55.50—56.50, żyto małopolskie 50—51, żyto 660 gr. 49, jęczmień małopolski browarniany 42.50—43.50, jęczmień małopolski przemysłowy 41—42, jęczmień małopolski pastewny 37—39, owies małopolski 41—42.

Z giełdy lwowskiej.

11 maja 1927. Kurs dolara niezmieniony zł. 8.93 do 8.93 i pół.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Oferowano Amsterdam i Londyn.

Bank Polski placil: efektywne dolary zł. 8.89, Nowy Jork zł. 8.91, Włochy zł. 47.80, Danie zł. 237.65, Norwegię zł. 229.90, Niemcy zł. 211.00, Gdańsk zł. 172.85, inne dewizy bez zmiany.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy równa się zł. 172.30.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym, usposobienie chętnie do zakupów, obrotach dość dużych. Tespy w dalszym ciągu zwyżkują i chętnie są kupowane z wielu stron przy braku towaru. Bank Związku Spółek Za-

robkowych notowano dziś bez kuponu, za który Bank wypłaca 4 złote, po kursie zł. 103 za akcje sto-złotową równającą się danym 5 akcjom 1000-mankowym.

Notowania: 8 pr. dol. list. zastawne Towarz. Kred. Ziemi. 94.00 i 93.75 procent, Hipoteczny 1.40, Chodorów 148.00 zł., Browary 160.00 zł., Chybie 7.40 i 7.45 zł., Gazy wschodnie 33.50 zł., Gazolina 39.50 zł., Parowoz 90 gr. Pezet 6.50 zł., Rakszawa 65 i 70 gr., Siersza górnicza 6.75 zł., Tespy 32.50, 32.62 i 32.75 zł., Zieleniewski 25.00 zł.

Z niekotowanych: Cegielski 49.00 zł., Len 30.32 gr., Schoen 78.00, 79.00 i 80.00 zł., Przeworsk okazalski 330.00 zł., Jaworzno 25.25, 25.20 zł., Bank Polski 159.00 zł., dolarówki 55.00 i 55.50 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wzrost nominalny w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	11 maja		
					10 maja	9 maja	
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	1.40	1.40—1.45	—
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	0.27—0.28	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziemi. kred.	—	—	—
1.00	—	100	103.00	Browary	160.00	—	160.00
0.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	148.00	147.00	147.00—148.00
0.50	3.000	—	4.00	Chybie	7.40—7.45	7.45	7.55
—	900	10	0.27	Cmiełow	—	0.42 1/2	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gazolina	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazy wschodnie	39.50	40.00	—
—	220	—	17.20	Górka	33.50	33.00—33.50	33.50—33.00
—	2.000	100	17.00	Niemojowski	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Oikos	—	—	—
—	2.625	—	33.00	Parowoz	0.90	0.90—0.91	—
0.04	2.500	10	0.28	Pezet	6.50	6.50	6.50
0.02	750	25	1.10	Podisk	—	—	—
—	—	—	0.20	Polska nafta	—	0.55	0.55—0.56
—	—	—	0.35	Rakszawa	0.65—0.70	—	—
—	—	—	2.70	Siersza gór.	0.75	—	—
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	32.50—32.75	30.50—31.75	29.75—30.00
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniewski	25.00	25.00	25.00
—	—	—	49.25—49.50	5% państw. poż. kon.	—	—	68.00—68.25
Akcje niekotowane							
—	6.600	50	13.00	Cegielski	49.00	—	49.00—50.00
—	—	—	0.05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	1.95	1.95—1.90
—	—	—	0.40	Gazociąg	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Jaworzno (po 25)	25.20—25.25	25.20	25.25—24.90
—	—	—	0.20	Len	0.30—0.32	—	—
—	—	—	14.00	Lesienice	—	—	—
10.16	—	10	0.35	Oikos	—	—	0.85
10.10	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0.90	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz.	330.00	—	315.00
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schön	78.00—80.00	78.00	76.00—78.00
10.08	100.000	100	83.75	Bank Polski	159.00	158.00—157.00	156.00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dojar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.93—8.93 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 11 maja 1927.			
Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8.93	Lir włoski	zł. 47.61
Nowy Jork	8.91	Guld. hol.	397.10
Dolar kan.	8.91	Kor. czesk.	26.44
Funt ang.	48.35	szwedz.	238.25
Fr. szwajc.	171.59	duńska	257.00
Fr. frznc.	34.93	norw.	227.00
Fr. belg.	24.80	Szyl. aust.	125.59
Marka niem. zł. 11.00			
Złoto:			
Gram złota	zł. 5.98	Kor. austr.	zł. 1.00
Dolar	8.93	skand.	2.56
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Gula. hol.	3.58	Rubel	4.50
Funt ang.	43.53	Fr. ut. ita.	1.93
Funt turecki zł. 19.15			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja 1927. (Pat.)			
Dolary ameryk.	8.92	8.93	8.96
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.7	358.97	357.17
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.46	43.57	43.55
Nowy Jork	8.90	8.95	8.91
Paryż	35.15	35.14	34.96
Praga	26.50	26.56	26.44
Szwajcaria	172.4	172.40	171.61
Wiedeń	125.06	125.17	125.55
Włochy	48.85	48.97	48.72

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 11 maja 1927. (Zaankniedje) (Pat.)			
Paryż	zł. 35.15	Kopenhaga	zł. 138.75
Londyn	25.16	Sonia	3.75
Nowy Jork	5.19	Praga	15.39
Belgia	72.45	Warszawa	58.12
Włochy	48.85	Budapeszt	90.6
Nizozemska	91.9	Stuttgart	—
Holandia	25.1	Ateny	6.94
Berlin	125.05	Konstantynopol	2.73
Wiedeń	125.17	Bukareszt	3.32
Sztokholm	139.7	Helsingfors	13.10
Oslo	134.27	Buenos Aires	22.25
Tendencja stała.			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 11 maja 1927. (Pat.)			
Nowy Jork	8.93	Nizozemska	27.49
Holandia	12.15	Portugalia	—
Francja	124.2	Włochy	18.21
Belgia	34.97	Szwecja	18.16
Włochy	89.64	Norwegia	18.6
Niemcy	10.53	Helsingfors	13.10
Szwajcaria	172.4	Oslo	134.25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 11 maja 1927. (Pat.)			
Londyn	43.46	Włochy	681.25
Nowy Jork	8.90	Holandia	102.10
Belgia	35.14	Norwegia	18.16
Nizozemska	43.1	Szwecja	682.75
Włochy	18.16	Niemcy	10.53
Szwajcaria	172.4	Oslo	134.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 11 maja 1927. (Pat.)			
Amsterdam	25.88	Madryt	129.45
Belgrad	12.4	Mediolan	39.58
Berlin	125.17	Nowy Jork	8.93
Bukareszt	3.32	Paryż	35.15
Budapeszt	90.6	Praga	15.39
Kopenhaga	138.75	Sonia	3.75
Oslo	134.27	Sztokholm	139.7
Norwegia	18.6	Warszawa	58.12
Portugalia	—	Włochy	18.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja 1927. (Pat.)			
Kursy prywatne:			
3 pr. poż. złot.	58.75	4 pr. poż. konw.	193.00
4 pr. poż. złot.	58.00	5 pr. poż. konw.	68.00
Kursy bankowe:			
Bank Polski	16.50	Banker Camper	7.95
Bk. Dysk. warsz.	136.00	Leopold	35.50
Bk. Handl. warsz.	8.0	Murzejów	11.40
Bk. Przem.	—	Nordb.	190.00
Bk. Zachodni	3.25	Ostrowskie	67.00
Bk. Zw. sp. zar.	1.30	Parowoz	1.90
Nijewski	10.10	Rokica	4.00
Rus	9.25	Sonia	3.75
Spies	—	Sztokholm	139.7
Elektryczność	115.0	Wiedeń	125.17
Sonia i Swiato	—	Warszawa	58.12
Chodorow	142	Włochy	18.16
Cegostice	4.10	Zyranow	23.20
W. i. R. Cukr.	6.25	Chodorow	1.90
Finley	72	Nierozum	—
W. i. R. W	123.00	Spirytus	4.00
Polska Huta	—	W. i. L. Cegl.	—
Bracia Nowi	6.75	Gmieiow	—
Cieplinski	51.50	Sons potasowa	—

GRAND PRIX
RZYM
1926.

KONIAK



SZUSTOWA

GRAND PRIX
LIEGE
1926.

PARCELE 365 sąm Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość, Domagaliczów 4, I piętro. 4543
FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz gotówką Nowacki Piłsudskiego 17. 4794
WÓZEK elegancki czarny do samopowozienia, na gumach 1 lub 2 koni okazjonalnie sprzedam Unja Strzałka, Lwów, Piekarska 26 telefon 14-84. 4792
GABINET mebli mahoniowych stylowy, sygnalizacja wiejska jasna kwiecista, salon mahoniowy bogaty z brązami okazjonalnie sprzedam. Wiadomość: Markiewicz sklep korzenny, Rynek 42. 4791
KOSTIUM, płaszcz, obuwie nowe z powodu żałoby do sprzedania Podlewskiego 8, I p. między 9-10, 15-16. 4787

Brylanty, Złoto, Perły kupuje
DĄBROWSKI -- ROZWARZEWSKI
Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2.
Oszacowanie bezpłatne — Biżuteria, zegarki naprawia i sprzedaje najtaniej. 4387

Farby
Pokosty
Lakiery
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny Skład Farb i Materiałów
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 2123

PENSIJONATY I UZDROWISKA

ŻEGIESTÓW willa Helena, nowo otwarty pensjonat już przyjmuje gości. Ceny umiarkowane. Jabłonna. 4700

TATARÓW. Uroczy zakątek w Karpatach nad Prutem. Willa „Zaczęta” kuchnia na masle, poleca J. Srokowska. 4710

NIEMIROW-Zdrój Pensjonat Przyjaźń poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem, ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia tamże. 4580

RABKA Zarząd Pensjonatu pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, przyjmuje dzieci i młodzież chirurgicznie chorą. Utrzymanie i opieka w maju i czerwcu 8 zł. dziennie. Leczenie oddzielnie po cenie kosztów. 4651

LETNISKO-pensjonat we dworze, okolica górską, leśną, rzeka i las blisko, przy drodze duży ogród i park szpilkowy, wodociąg, kanalizacja, łazienka, biblioteka, tenis, kroski, sala dancingowa, fortepian, kuchnia smaczna, zdrowa. Łęgi dwór, poczta Szymbark koło Gorlic, Małopolska. 4644

WOROCZKA Pensjonat „Zdrowie” kuchnia, porządek opieka wzorowa, angielski, francuski, niemiecki i fortepian na miejscu. Otwarty 15 maja. 4570

TATARÓW kasa Worochy „ZOFJÓWKA” lasy, kąpiele rzeczne, słoneczne, łazienka, kuchnia pierwszorzędna, sala, fortepian, gramofon, radio, dzienniki — utrzymanie z mieszkaniem czerwcowe i wrześniowe 9 zł. z pościelą; wiadomość: Inż. Zofia Zareńska, Krynica, willa „Świt” od 1-go czerwca na miejscu w Tatarowie. 4798

RYMANÓW-Zdrój, pokoje słoneczne z utrzymaniem od 15 czerwca. Zgłoszenia: Lwów, Pełczyńska 1, II p. drzwi 9, II. schody — od 15 czerwca Rymanów-Zdrój, willa p. Staruszkiewiczowej. 4764

CZERWIEC, lipiec, sierpień dla inteligentnego Pana (panny) lub dzieci, wypoczynek w słonecznej górskiej miejscowości. Położenie wspaniałe, ogród, lasy góry około. Wikt zdrowy dostawny. Zgłoszenie zaraz pod „Uczciwy dom” Adm. Stowa. 4774

TRENCIANSKÉ
TEPLICE
CZECHOSŁOWACJA.

LECZY
CUDOWNIE: REUMATYZM,
PODAGRĘ, ISCHIAS.

Najmocniejsze źródła siarczane, Napływowy szlam. Utrzymanie od Kc. 40.—.

Informację udziela: 4579
Bartmańska Maria, Lwów, ul. Listopada 43 jak również Dyrekcja Zdrojowa.

KRYNICA

„MARJANÓWKA”

połączone pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. Zgłoszenia z przeczności przyjmuje firma L. DREXLER SYNOWIE Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 4742

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

DYREKTOR banku poszukuje mieszkań 3-5 pokoi z komfortem zapłaci kilkumiesięczny czynsz lub wszelkie inne warunki zaakceptuje aktualnie. Zgłoszenia Słowo „Referencje”. 4729

Zarząd miasta Halicza.
L. 1562/27.

Konkurs.

Zarząd miasta Halicza ogłasza konkurs na posadę sekretarza z uposażeniem X-grupy. Termin wnoszenia podań do 30 maja 1927. Warunki: Pożyczany prawnik z ukończoną studiami i 2 letnią praktyką przy Urzędach samorządowych, ewentualnie z egzaminem przypisanym rozporządzeniem Wydziału krajowego dla miast podlegających ustawie z roku 1896 i praktyką. Nie przekroczyć 40 rok życia. Znajomość języków polskiego i ruskiego. Po roku zadowalniającej służby, może nastąpić stabilizacja i awans. Halicz, dn. 8 maja 1927. Kierownik zarządu miasta Halicza.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Banku ministra Dra Władysława Steśłowicza odbyło się dnia 10-go maja 1927 r. IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy wymienionego banku we Lwowie w lokalu bankowym przy pl. Smolki 1. 5.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie za rok ubiegły, stwierdzające dalszy stały rozwój instytucji, tudzież bilans, zamykający się po obu stronach kwotą zł. 45.383.317,64, Z wykazanego czystego zysku za rok 1926 w kwocie zł. 201.901.31 uchwalono Walne Zgromadzenie w myśl wniosku Rady Banku wypłacić z dniem 13 maja 1927 dywidendę i superdywidendę w kwocie zł. 250 t. j. 10% od akcji zł. 25— imiennej wartości.

Walne Zgromadzenie uchwalilo podwyżkę kapitału zakładowego o dalszych 8.000.000— zł. czyli do kwoty zł. 10.000.000—.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółki Akcyjnej „METAL”

Fabryki wyrobów metalowych i akumulatorów Dr. inż. St. Bieńkowski odbędzie się 28 maja 1927 r. w siedzibie Spółki we Lwowie, ul. Zacharjewa 5 o godz. 17, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 9 kwietnia 1926 r.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za r. 1926 i przedłożenie bilansu, tudzież rachunku strat i zysków za r. 1926.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz budżetu na rok 1927 ewent. absolutorjum.
5. Obsada Zarządu. Wybór Komisji Rewizyjnej i ustalenie jej honorarjum.
6. Wnioski, interpelacje.

We Lwowie, dnia 9 maja 1927.

Za Zarząd:

Dr. Inż. St. Bieńkowski.

Dr. L. Smoleński.

POSZUKUJE od września 2 pokoi z utrzymaniem dla 2 osób. Adm. Słowa „Utrzymanie”. 4701

MIESZKANIA cztero lub pięcio pokojowe z łożniami: ewentualnie kupna domu z wolnym mieszkaniem poszukuje natychmiast. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod „Adwokat” do Adm. 4745

WYNAJME pokój frontowy umeblowany, Ziembicki, Batoro 11 I. p. 3-4. 4750

STANCIJA z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne małżeństwo. Wierunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

5 UBIKACJI w domu parterowym wynajmę katolicki tylko na biuro magazyn, pracownie wiadomości o gospodarza, ul. Piekarska 59 II. p. godz. 19-20. 4677

POSZUKUJE pokoje, lub pokoju z kuchnią, bez umeblowania, możliwie w okolicy parku stryjskiego. Zgłoszenia, Jasifscy, Jarencze. 4763

DUŻY frontowy pokój wspólny przedpokój do wynajęcia Zofii 5 drzwi 14 oglądać można między 5-8. 4761

DWA albo jeden pokój, umeblowany, utrzymanie dla stałych lokatorów, Marka 4, drzwi 8. 4769

POKÓJ duży frontowy z meblami lub bez dla katolików pani lub pana do wynajęcia, Lenartowicza 15 parter prawy od 1-3. 4767

WILLA w Tatarowie nad Prutem n. siedmiu sypialniami do wynajęcia. Wiadomość inż. Stowik, Żółkiewska 94. 4670

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

APTEKA Jarencze poszukuje młodszego asystenta katolika na czerwiec, lipiec, sierpień. 4743

MAJSTER z piętnastoletnią praktyką zajęty we Lwowie poszukuje przez czas swego urlopu zastępcę na czerwiec poza obrębem Lwowa. Listy „Rutynista” do biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7 4659

PRACZYTA HANDLOWA.

Uczeń z ukończoną 4 klasą szkół średnich z dobrej rodziny znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia: L. Drexler Synowie, Lwów, plac Kapitulny 2. 4770

MASZYNISTKI biurowej biegłej w polskim i niemieckim poszukuje poważna firma. Zgłoszenia osobiste od 3-4 Piekarska 26, I p. 4793

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 445 poleca: wykwalifikowane kucharki do pensjonatów, kucharzy, cukierników, kelnerki, pokojowe, bony, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną i sezonową. 4597

KUCHARKA pierwszorzędna, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do kuchni do pensjonatu na sezon. Zgłoszenia admin. Słowa Polskiego „Krynica”. 4765

POSZUKUJE posady kompletnego zajęcia się domem i gospodarstwem, lubię dzieci. Zgłoszenia pod: „Inteligentna” do Administracji. 4760

INTELEKTUALNA z dobrej rodziny, urzędniczą wyjeżdża na wakacje, na leśniczkę najchętniej w górskiej okolicy. Zgłoszenia Administracji Słowa Pol. „Gury”. 4714

INTELEKTUALNA gospodyni z wykwintem gotowa niemi rozumiejąca się na każdej gałęzi gospodarstwa poszukuje posady w lepszym domu najchętniej do starszego Pana do Słowa Polskiego „Zwinnia”. 4768

MŁODA inteligentna osoba poszukuje posady na wyjazd do miejscowości „Sakto” poza Lwowem, w charakterze towarzyski lub pielęgniarzki za samą utrzymanie przez sezon letni. Zgłoszenia do Administracji Słowa Pol. pod „Lycyna”. 4771

„LEŚNIK” z egzaminem państwowym, dłuższą praktyką, młody, energiczny poszukuje posady. Łaska, we zgłoszenia: Kinasiewicz, Brzezany, Zielona 10. 4776

INTELEKTUALNA z dobrego domu panna wyjeżdża do kapłan lub nad morze jako towarzyska intel. Pani (chorej) lub opiekunka dzieci, pod „Łagoda” do Administracji Słowa. 4773

BIURO nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1-ej poleca nauczycielkę, nauczycielkę, bony, treblanki. 4727

KRESOWIEC, władający językiem polskim i rosyjskim poszukuje posady biurowej lub podobnej Lwów Jaworski 168. Kuraz dla M. N. 4788

KUCHARKA pierwszorzędna poszukuje posady do pensjonatu na sezon, wiadomość ul. Pełczyńska 7, u. pani Baranowskiej Kucharka”. 4786

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

Wszystkich, którzy posiadają jakie bądź Stanistaw z Łagaczów Wierzbickiej, córki Łukasza i Anny, urodz. 8 maja 1899 r. w folwarku Mołodiaty pow. Hrubieszowski, ziemi lubelskiej, ostatnio zamieszkałej w styczniu mies. 1924 r. w Wilnie uprasza się o nadesłanie informacji do konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie. Zawalna 11. 4777

UNIEWAŻNAM skradzioną książkę wojskową i papiery inwalidzkie wydane na nazwisko Antoni Łożek, Żołnierz wies pow. Łańcut. 4775

ZGUBIONO hroszke (8 maja) srebrną starą z ranta, mi kształt gałki, pamiątka, zwrócić za wysokim wynagrodzeniem, Domagaliczów 1, parter, prawo. 4795

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO niemieckiego, konwersacji, Peratary, korespondencji handlowej wysłał profesor języków, Długosza 37, II p. 4789

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografii wysłał Redakcja Stenografii, Warszawa Świączka 12. 4687

ABSOLWENTKA państw. seminarjum, przyjmie korepetycje w zakresie szkół powszechnych. Obecnie również nadzor nad dziećmi. Refektuje na wyjazd, Zgłoszenia do Adm. pod „Wychowanie”. 4792

KURS NAUKI JAZDY
SAMOCHODAMI

dla Pań i Panów

ROZPOCZYNAMY W MAJU br.

Wpisy przyjmuje: Oddział samochodowy „PILOT”

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie najtaniej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-18. 4265

POSZUKUJE tylko dobrych obfitych obiadów do mezażek w okolicy Listopada, Sadownickiej Zgłoszenia pod „Małżeństwo”. 476

FUTRA do przechowania przyjmuję, pełna awansacja assekuracyjna, reperacje, przeróbki obecnie 50% taniej. Pracownia Inter Karola Schürera, Senator ska 10. 478

MAŁŻEŃSTWO bezdzienne poszukuje miejsca dozoru do kamienicy. Odpowiedź do Adm. Słowa Polskiego pod Dozorca. 478

KSIĘGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplom i adresy honorowe wykonuje Artystyczna Introligatornia Krzywickiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 362

PAN Adam Roguski ma listy poste restante Sary Sambor H. 4707

POSZUKUJE spółnika do zaprowadzonego już, intratnego przedsiębiorstwa z kapitałem 2.000-3000 dolarów gotówką (nieodrazu wpłacalną) lub z hipoteką, na którą otrzymam pożyczkę Zgłoszenia przy muje kancelaria adwokacka pp. Dra Schmidta i Dra Srokowskiego, Lwów, Hetmańska 0 4790

1 zł. każda reperacja złotnicza Guterman Sykstu-ska 41. 4693

SKÓRKI SUROWE

wyprawia i farbuje sposobem lipskim, odnawia używane futra i boa po bardzo niskich cenach jedynie

Przemysłowo-Handl. Spółka z o. o.

„CHROM”

we Lwowie — ul. Ruska 1. 20

Fabryka: ul. Gródecka 1. 95.

Cenniki na żądanie — za nadesłaniem znaczków pocztowych. 4759



Jedyny prawdziwie

skuteczny środek

Zadać wszędzie

Lab. Chem.

J. Sroczyński i Ska

Warszawa

Elektoralna 21.

Telefon 65-11. 3660

Zadać wszędzie.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 4269

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-52

Sąd okręg. jako handlowy Oddz. V.

Sambor, dnia 5 marca 1927.

Firm. 74/27.

Sp. II. 235.

Zmiany i dodatki

odnoszące się do wpisanych w re-

jestrze spółdzielni firm spółdzielni

Do rejestru spółdzielni należy wpisać.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Chrześcijańska Kasa

reprodukcyjna Spółdzielnia zarejestr.

z ogr. odpow.

Ustąpił: członkowie zarządu Józef Ło-

kiński i Józef Zareba i zastępca człon-

ka zarządu Józef Hexel.

Wybrano członkami zarządu Józefa Hex-

la i Józefa Tarnawskiego, zastępcę

członka zarządu Józefa Pszenickę

wszyscy w Drohobycz.

Dzień wpisu: 7 marca 1927. 4731